

**PRENUMERATA
wspólnoty**

Zapisy do 20 września na pocztę lub u listonosza.



**Górnika
wraca
z przytupem**



ona 10



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

leczna.24wspolnota.pl

1 - 7 września 2020 r. ■ nr 35 (249) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

**Udana inauguracja
Fortuna 1 Ligi.
Zielono-czarni wygrali!**

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

PUCHACZÓW

MILEJÓW

CYCÓW

Blokada drogi nad jeziora

- pół setki ludzi, drugi rok, przez dwie godziny



**Przyszli mieszkańcy, radni, wójt Ludwina i burmistrz
łęczyńskiej - wszyscy mają dość wąskiej, dziurawej
i niebezpiecznej drogi, po której jeżdżą tysiące turystów**

8

Blokada ronda w Ludwinie. 30 sierpnia, w godz. 15-17. Chodzi o drogę nr 820 Łęczna - Sosnowica m. in. nad jeziora Łukcze, Piaseczno i Zagłęboce.

CYCÓW Krwawy odwet nastolatka - dźgnął kolegę nożem za obrazę w internecie

8

SPICZYN Za karę obcięli wójt Szczęsnej pensję

**Spadek wynagrodzenia
z około 8 tys. na prawie
5,5 tys., czyli o ponad
2,5 tys. złotych.
Radni RG Spiczyn
obniżyli wójt Dorocie
Szczęsnej pensję.**



S. 13

**Dobro wraca
i zło wraca.
I życzę, żeby
wróciło**

**PUCHACZÓW
Nie zaryzykowali
odwołania wójta
Grzesiuka**



Adam Grzesiuk, wójt Puchaczowa
Z wotum zaufania, ale absoluto-
rium - nierozstrzygnięte

S. 5

Na przerwę - w maseczkach!



**Przygotowania do otwarcia
szkół w warunkach pandemii
trwały do pierwszego dzwonka**

S. 2

Aby ograniczyć kontakty uczniów z różnych klas, podzielono główne wejścia

Soboń nowym człowiekiem rządu od węgla

**- Wszystko w swoim czasie
czasie - skwitował minister
pytany o zapowiedzianą przez
premiera Sasina nominację
na pełnomocnika rządu
ds. transformacji górnictwa**



S. 5

Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych

Uwili i sfotografowali. Zobacz wieńce dożynkowe

S. 15

POWIAT Kto dostał 5. tys zł z tarczy antykryzysowej - lista firm

S. 2-3

Wspólnota

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący
Jolanta Chwałczyk
chwalczyk@24wspolnota.pl
leczna@24wspolnota.pl
601 072 277

Dziennikarze
Kamil Kulig
tel.: 530 054 829
kontakt@tubalecznej.pl

Dominik Smagała
smagała@24wspolnota.pl
780 029 990

Marzena Ołędzka
oledzka@24wspolnota.pl
tel. 538 431 853

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Adrian Kępa
tel.: 780 029 973 e-mail:
kepa@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałus

Adres redakcji
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

INFORMATOR
UBEZPIECZENIA
BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK UL. TARGOWA 14 21-010 ŁĘCZNA tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328 email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl www.facebook.com/gamaubezpieczen
KOMINIARZ
USŁUGI KOMINIARSKIE MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH tel. 506-374-693
POMOC DROGOWA
POMOC DROGOWA 24/7 PUCHACZÓW TEL. 691 668 724
PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:
Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne 502 402 728
KASY I DRUKARKI FISKALNE
KASY I DRUKARKI FISKALNE SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE SPRZEDAŻ, SERWIS ŁĘCZNA tel. 602-289-687
USŁUGI
Monika Iskra Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15 kontakt@biurospark.pl Oferujemy kompleksowy zakres usług: - pomoc w zakładaniu firm, - księga przychodów i rozchodów, - księgi handlowe, - ewidencja ryczałtowa, - płać i kadry.
KOMPUTERY
NAPRAWA KOMPUTERÓW Zezulin Pierwszy 81 Facebook: serwis CYBERDELIA Tel: 669-536-236

Po prawie półrocznej przerwie dzieci wróciły do szkół i przedszkoli
Przerwy mają spędzać w maseczkach

ŁĘCZNA: Takie zalecenie dotyczy m.in. uczniów klas 4-8 ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej. Przygotowania do otwarcia placówek w warunkach pandemii trwały aż do pierwszego dzwonka.

W środę, 26 sierpnia, dyrektorzy łęczyńskich szkół i przedszkoli wzięli udział w wideokonferencji z wojewodą i kuratorem oświaty na temat nowej, szkolnej rzeczywistości.

Rodzice nie wejdą do szkoły

1 września zamiast uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego w dużych salach gimnastycznych uczniowie spotykali się tylko ze swoimi wychowawcami w klasach. Kontakty z kolegami z innych klas są ograniczone do minimum.

- Dzieci wchodzi do szkół kilkomaj wejściami. Obowiązuje całkowity zakaz wejścia do środka osób z zewnątrz, m.in. rodziców. Nauczyciele będą się starali, aby w czasie przerw dzieci z różnych klas nie mieszały się, co jednak będzie bardzo trudne. Dużą odpowiedzialność za to będą ponosili także sami uczniowie. Dużo pytań jest o lekcje wychowania fizycznego. Jeżeli tylko aura pozwoli, jak najwięcej zajęć z WF będzie prowadzonych na świeżym powietrzu – informuje Grzegorz Kuczyński, rzecznik Urzędu Miejskiego w Łęcznej (ratusz prowadzi dwie szkoły podstawowe i cztery przedszkola w naszym mieście).

Kategorycznie nie można porywać przebiegających dzieci do szkół i przedszkoli. - Nauczyciele będą szczególnie zwracać uwagę na infekcję wśród uczniów. Nie ma już możliwości przyprowadzania chorych dzieci do szkół. Dzieci z kaszlem czy katarem powinny zostać w domu – dodaje rzecznik ratusza.

„To muszą być wspólne działania”

Jak mówi Sławomir Winiarski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej wprowadzenie wytycznych ministerstwa edukacji i głównego inspektoratu sanitarnego, które mają na celu rozgłoszenie szkolnych korytarzy jest dla społeczności szkolnej dużym wyzwaniem.

- Nasza szkoła liczy prawie tysiąc uczniów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że bez pomocy rodziców i uczniów nie damy sobie rady, to muszą być nasze wspólne działania – podkreśla dyrektor SP nr 2, mieszczącej się przy ul. Jaśminowej.



Aby ograniczyć kontakty uczniów z różnych klas w szkołach podzielono główne wejścia



Sławomir Winiarski,
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej
- Bez pomocy rodziców i uczniów nie damy sobie rady

Nauczyciele tej placówki skrupulatnie zaktualizowali numery telefonów do rodziców, aby informować o wszelkich ewentualnych zmianach, co do zasad funkcjonowania szkoły w nowej rzeczywistości. Sytuacja jest na tyle dynamiczna, że rodzice muszą być gotowi na telefony nauczycieli także w weekendy.

W szkołach stworzono harmonogramy wejść, aby zminimalizować kontakty między uczniami różnych klas. W „czwórce” dzieci wchodzi do szkoły o różnych godzinach trzema wejściami, w „dwójce” przy ul. Szkolnej – czterema, a w budynku przy ul. Piłsudskiego – trzema.

Ozonator w ruch

- Poszczególne klasy uczą się w przeznaczonych dla siebie salach. Gdy dzieci muszą przejść korytarzem np. na zajęcia WF czy do pracowni chemicznej, poruszają się tylko w obrębie jednego piętra. Uczniowie klas 4-8 w szatniach i na korytarzach chodzą w maseczkach – informuje Sławomir Winiarski.

Dyrektor „czwórki” złożył właśnie wniosek o zakup parownicy do czyszczenia dywanów i wykładzin w oddziale przedszkolnym (dla „zerówek”). Na wyposażeniu szkoły jest już za to ozonator, który został sfinansowany w ponad połowie przez Radę Rodziców.

- Ozonator może odkazić pomieszczenia nawet do 400 mkw. Będziemy korzystać z niego w salach lekcyjnych, korytarzach i na stołówce – mówi dyrektor „czwórki”.

O zaślanianiu ust i nosa muszą pamiętać także dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej, w której uczy się ponad tysiąc dzieci. „Uczniowie powinni do szkoły wejść w maseczkach, zdezynfekować ręce i poruszając się po korytarzu zachować bezpieczną odległość. Do szkoły wchodzi tylko uczniowie. Rodzice przyprowadzający ucznia

czekają przed szkołą” – taka instrukcja znalazła się na stronie internetowej SP nr 2.

- Nie możemy każdej klasie przypisać jednej sali, bo pomieszczeń jest za mało. Grupy mają wyznaczone wejścia do szkoły, swoje klatki schodowe, miejsca, w których spędzają przerwy – dodaje Teresa Baruk, p.o. dyrektora SP nr 2.

Trzy osoby na szatnię

Dzieci z różnych grup nie mogą się też mieszać w przedszkolach. Podobnie panie z kuchni nie mogą kontaktować się z innymi pracownikami przedszkola. Nie będzie pluszaków, bo nie da się ich zdezynfekować. Dzieci nie mogą zabierać do przedszkola własnych zabawek. Sale będą wietrzone co najmniej co godzinę (podobnie jak w szkołach).

Inaczej niż przed pandemią będzie wyglądało przyprowadzanie dzieci do przedszkoli. Rodzice i opiekunowie nie zaprowadzają swoich pociech pod sale. - Rodzice przy wejściu mają obowiązek dezynfekowania rąk. Później wchodzi do środka z dziećmi, które odbiorą od nich nasze panie nauczycielki – informuje Katarzyna Gańska, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 1 w Łęcznej, mieszczącego się przy ul. Tysiąclecia.

- Będzie ograniczona liczba osób mogących przebywać jednocześnie w przedszkolu. Jednocześnie w budynku może przebywać do 15 rodziców i opiekunów, czyli trzy osoby na szatnię, bo mamy pięć grup – dodaje.

Kamil Kulig

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**
3 września,
godz. 8.00 - 13.00,
Jawidz (13).

Dostali pięć tysięcy z tarczy antykryzysowej

Publikujemy pierwszą część listy firm z powiatu łęczyńskiego, które skorzystały z rządowego wsparcia w ramach walki ze skutkami epidemii koronawirusa w postaci bezzwrotnej pożyczki w wysokości pięciu tys. zł.

LOGISLINK SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
PIEKARNIA
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ A-DENT
P.P.H.U. MILA
Salon Kosmetyczny Studio Bianco
BIURO RACHUNKOWE SPARK B i P
Barber Shop Ekipa
SALON MARZENA
ATELIER FRYZJERSKI DIZAIN
INTECHGAZ
JABŁUSZKO
USŁUGI FRYZJERSKIE
USŁUGI KSIĘGOWE
BIURO ROZLICZEŃ
KANCELARIA PODATKOWA
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA JASLUX
Przed. Handlowo-Usługowe sp. cywilna
OLIMPUS PHU
MARGOS
LEKARZE STOMATOLOGI SPÓŁKA PARTNERSKA STOM-MED
KANCELARIA NOTARIALNA – NOTARIUSZ
MAX-BET
Profesjonalna Kosmetyka Estetyczna
SDS TRANSPORT
AK – CAR
Moda Per Te
FENOMEN Studio Fryzur i Kosmetyki
FH GABRIEL
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA GÓR-MAX
SKÓR-BUT SALONY LAVO
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNA DUDIMPEX
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE GEO-INWEST
FIZJO-SPORT
Country
GRAN-MAR
HI STUDIO FRYZUR
F.U.H. STEFANIS
USŁUGI TRANSPORTOWE
TRANS CHIL
Centrum Rehabilitacyjno Sportowe
SPORT-MED s.c.
DROGERIA GLAMOUR
SKLEP - KOMIS DZIECIĘCY LOLA
TRANSPORT
P.W. AUTO-MIRA
Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe KOMAX S.C.
mBm Kreatywna szkoła Językowa s.c.
MAXBIURO
NAJA Usługi Instalacyjno-Budowlane
HOLLYWOOD
RESPOL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-INSTALACYJNE ANATOM
FIRMA HANDLOWA ZIELONE
CENTRUM
KANCELARIA NOTARIALNA NOTARIUSZ
SIGNUM
ZAKŁAD-USŁUGOWO-PRODUKCYJNO- HANDLOWY WIES TERM
P.H.U. FASOLKA
P.H.U. ARBUD
MULTI FINANSE
Sprzątanie budynków oraz terenów zewnętrznych
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe CHIL Sp. z o.o.
J&J S.C.
MBTools
AG Balustrady
RAFALSCY J.H.J.S.
Usługi Przewozowe ŁĘCZ-TRANS
NAUCZANIE JĘZYKA ANGIELSKIEGO
TANIA ODZIEŻ
Autocomplex
Przeds. Wielobr. PRONAT
BIURO RACH. REGISTER
Sekrety Piękna
Gabinet Stomatologiczny
DWOREK NAD WIEPRZEM SP. Z O.O.

AutoMar
Auto Inżynieria
Sklep Spożywczo-Przemysłowy
Usługi Transportowe
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
BIURO UBEZPIECZEŃ
BARTO
REKO Remonty Kompleksowo
MEGA DYSKONT GÓRNA PÓŁKA
CYBERSKILL
AGENCJA DORADZTWA UBEZPIECZENIOWEGO I FINANSOWEGO I PARTNERZY
P.H.U. AGA MELISSA Naturalnie i Zdrowo, Studio Quick Pic
LABSERWIS
DOCS
HRM STUDIO
MEXICANA PIZZERIA
Holdi
EWA sklep wielobranżowy
Mobilna Estetyka
Crinos
SALON FRYZJERSKI BEATA
R8 ELITE FITNESS
BŁYSK
INTERTEG Spółka z o.o.
hana ART
PROSPER
eCORN-Pol
Lab Media
CENTRUM NASIENNE SPICZYN
ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY STALMA
WB FINANCE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
UOB Usługi Ogólno-Budowlane
Familia Dent s.c.
Studium Doskonalenia Zdolności
Poznawczych
BIURO PODRÓŻY KAROL TRAVEL
Usługi Finansowe
ŻŁOBEK ŻÓŁWIK
Gabinet Weterynaryjny
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE CHIL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
SPÓŁKA KOMANDYTOWA
AC SPECE
Firma Handlowo-Usługowa
FIRMA PHU
Sorkowska Fotografia
LIP CAR
Ekspert Finansowy
GABINET STOMATOLOGICZNY
USŁUGOWY ZAKŁAD STOLARSKI
OKOŃ
AUTO-GAZ HI-FI
Usługi Remontowo Budowlane
PHU SUMIKA
RENEX
PW KIERO
ROL- MAR
VitbergBis
OKOŃ PARKIETY
DŹWIG-TRANS
Studio Kosmetyczno- Fryzjerskie
HANDEL ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI
AUTO SERWIS RENO-MA
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe RY-KO
BIURO RACHUNKOWE
ABAKUS P.H.U.
LUMIER INSTALACJE
P.H.U. OGRODNIK
LEGO MEBLE Sklep Meblowy
FRYZJERNIA USŁUGI FRYZJERSKIE
TRANS
GlamRoom
ORIZON
BIURO RACHUNKOWE UL-PI
KANCELARIA NOTARIALNA NOTARIUSZ
TRANS SERWIS
DORADZTWO PODATKOWO-RACHUNKOWE
STUDIO FRYZUR
HOLLYWOOD
Kancelaria Radcy Prawnego
Auto-Moto
Usługi Geodezyjne i Kartograficzne

Kamil Kulig

Zdjął kapok i skoczył z roweru wodnego. Już nie wypłynął

29-letni mieszkaniec Świdnika, który utonął w jeziorze Zagłębocze, jest drugą tegoroczną ofiarą wód powiatu łęczyńskiego.

Tragedia miała miejsce na głównej plaży w poniedziałek, 24 sierpnia, po godz. 15, gdy trójka znajomych pływała rowerem wodnym.

- W pewnym momencie 29-letni mieszkaniec Świdnika zdjął kapok i wskoczył do wody. Gdy na chwilę wypłynął, pozostała na rowerze para zobaczyła już, że jest z nim coś nie tak. Po chwili zanurzył się jeszcze raz i już z wody nie wypłynął - informował kom. Mi-

chał Grzesiuk z łęczyńskiej policji. Pierwszego dnia, mimo poszukiwań do późnych godzin wieczornych, w ciemnych wodach Zagłębocza nie udało się odnaleźć 29-latką. Strażacy kontynuowali akcję następnego dnia, używając m.in. sonarów.

Wtorkowe poszukiwania (29 sierpnia) trwały aż dziewięć godzin. Strażacy wyciągnęli ciało mężczyzny ok. godz. 19.

29-latek jest drugą ofiarą wody w powiecie łęczyńskim. Tydzień przed nim w zbiorniku na terenie kopalni piasku w Zawieprzycach utonął inny 29-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Serniki w powiecie lubartowskim.

Kamil Kulig



Strażacy wyciągnęli zwłoki 29-latkę z jeziora Zagłębocze po dziewięciogodzinnych poszukiwaniach

„Gdy na chwilę wypłynął, pozostała na rowerze para zobaczyła już, że jest z nim coś nie tak. Po chwili zanurzył się jeszcze raz i już z wody nie wypłynął”

KOMENTARZE Z FORUM

WWW.TUBALECZNEJ.PL

„Marszałek miał to gdzieś. Jedźcie do Lublina”. Komentarze z forum

Prawie 14 tys. zł odszkodowania dla zwolnionej dyrektorki. Była dyrektorka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łęcznej, Elżbieta Juszka została zwolniona niezgodnie z prawem – orzekł wydział pracy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód. - Zwolniono mnie, bo byłam niewygodną osobą - mówi była dyrektorka.

Wojciech Cioczek: Niestety za błędy starostwa zapłacimy my podatnicy, od dawna prosi się, żeby urzędnicy zaczęli odpowiadać personalnie i z własnej kieszeni za

takie sytuacje. Brawa dla Pani Eli, że się nie poddała.

Okolo 50 osób blokowało drogę nad jeziora Przez dwie godziny mieszkańcy spacerowali po przejściach dla pieszych przy rondzie w Ludwinie. W ten sposób przypomnieli o potrzebie przebudowy drogi nad jeziora, która od lat prosi się o remont. W czasie protestu doszło do incydentu.

Łukasz Grzesiak: Na poprzednim proteście przynajmniej kilku kandydatów na parlamentarzystów

się pojawiło, żeby wesprzeć nasze postulaty. No ale fakt - wtedy to było przed wyborami...

Rafał Tadeusz Bednarczyk: Oby ze skutkiem. To będzie plus dla nas wszystkich. **Mieszkaniec:** Utrudnialiście życie kierowcom. Marszałek miał to gdzieś. Jedźcie do Lublina.

Co po likwidacji kopalni? Gdzie znajdą prace tysiące górników z Bogdanki?

Spytaliśmy o to wójtów naszyc górniczych gmin, którzy właśnie poprosili marszałka województwa o przypilno-

wanie możliwości pozyskania unijnej kasy na restrukturyzację górnictwa.

Justyna Czmuda: Gdyby Bogdanka przestała funkcjonować, nic więcej nie trzymałoby ludzi w Łęcznej...

Mariusz Fijałkowski: Justyna Czmuda, już ich niewiele trzyma. Proszę zobaczyć, ilu mieszkańców opuszcza gminę co roku. Wolą mieszkać w okolicznych gminach niż w gminie Łęczna.

Dominik Piróg: Gadanie nie zastąpiś węgla wiórkiem i jak niby czymś takim piec hutniczy zasilić?

Kamil Kulig

Pieklci ciasteczka... z marihuaną

Mieli 2,5 kg masła do pieczenia narkotykowych ciasteczek.

Policjanci znaleźli w ich mieszkaniu cztery sadzonki marihuany, w różnej fazie wzrostu, dwa worki suszu roślinnego o wadze 84 gramów oraz prawie 2,5 kilograma masła wytwarzanego z zawartość

cią marihuany, które używane było do pieczenia tzw. ciasteczek.

28-letnia kobietę po przesłuchaniu zwolniono do domu. Z kolei jej 33-letni mąż został doprowadzony do prokuratury z wnioskiem o tymczasowy areszt.

Kamil Kulig

30-latek przygnieciony przez ciągnik

Kompletnie pijany kierowca ciągnika wpadł do rowu i przewrócił ciągnik, który przygnoił 30-letniego pasażera

Po godz. 23 w ubiegły piątek 28-letni kierowca jechał drogą gruntową i przewoził w kabinie 30-latkę.

Nagle 28-latek wpadł do rowu, w wyniku czego ciągnik przewrócił się i przygnoił pasażera, który trafił do szpitala.

Kierowca miał ponad dwa promile. Zarówno kierowca, jak i jego pasażer to mieszkańcy gminy Łęczna.

Kamil Kulig

Na szczęście nie wysadzili w powietrze Centrum Kultury w Ziółkowie!

- Doświadczenia z suchym lodem, czyli dwutlenkiem węgla w postaci stałej, zjawisko sublimacji, bańki z dymem, to tylko niektóre eksperymenty. Warsztaty chemiczne 26 sierpnia były ostatnim wydarzeniem w ramach projektu edukacyjno-kulturalnego Maria Polka - Nasza Idolka.

Wcześniej Aleksandra Jarosz, nauczyciel - bibliotekarz ZSR w Kijanach zorganizowała na terenie Kijan m.in. kino letnie, konkurs plastyczny i grę terenową polegającą na

odszukaniu poukrywanych w terenie pytań i odpowiedzi na nie. Ostatnim zaplanowanym działaniem były warsztaty chemiczne zrealizowane pod czujnym okiem Arlety Brodzkiej, pracownikowi Małego Naukowca w Lublinie, eksperta w dziedzinie zajęć laboratoryjnych dla dzieci.

- Pół godziny po ogłoszeniu zapisów wszystkie 42 miejsca na warsztatach były już zarezerwowane - mówi Ola Jarosz, organizator wielu wydarzeń kulturalnych. - Zajęcia odbywały się w trzech grupach. Skład przy stanowiskach warsztatowych był wielopokoleniowy. Byli ojcowie, mamy, dziadkowie, babcie, młodzież i dzieci. Wszyscy byli zachwyceni!!!



Ania Maksymowicz (8 l.) z Kijan, eksperymentowała w asyście taty Rafała, który jak zawsze zadbał, by kochanej córce nie spadł włos z głowy!

Na szczęście nie wysadziliśmy w powietrze Gminnego Centrum Kultury w Ziółkowie, które dzięki wsparciu dyrektora Marka Chudziaka gościło nas w środę 26 sierpnia z naszymi eksperymentami (śmiech).



Ola Jarosz, nauczyciel-bibliotekarz, ZSR w Kijanach
Nasza idolka była tutaj, jej dziadek jest pochowany na cmentarzu w Kijanach. Chciałam pokazać dzieciom i młodzieży, jak niesamowite mogą być zagadnienia z chemii w szkołach realizowane jedynie z książek

Magdalena Sych

Dostali pięć tysięcy z tarczy antykryzysowej

Publikujemy listę firm z powiatu łęczyńskiego, które skorzystały z rządowego wsparcia w ramach walki ze skutkami epidemii koronawirusa w postaci bezzwrotnej pożyczki w wysokości pięciu tys. zł.

ARK-POL
TRANSPORT DROGOWY CIĘŻAROWY
INDYWIDUALNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA
SPAW-DAR
MEPET4U
VIGGO SP. Z O.O.
GABINET WETERYNARYJNY LEK. WET.
KOWALCZYK BUDOWNICTWO
HURTOWNIA KOSMETYKI PROFESJONALNEJ De-Su
„JUSMAR”
PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
STOLMEL
P.W.
„EDMED”
GABINET LEKARSKI
USŁUGI SPAWALNICZO - MONTERSKIE
USŁUGI GEODEZYJNE
PRACOWNIA RTG
Usługi Muzyczne i Estradowe
FUH MAJSTER
BIUROMIX
ARKOS
SPARK Services
„FORNIR”
TOP-ART
PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA
USŁUGOWY ZAKŁAD STOLARSKI - NEW-BUM
Modna Odzież Sklep Łęczna
ADP KONSTRUKCJE
„Lider Suple”
KR-BUD
ARTEMIDA
Usługi Budowlane
AI-TECH LOGISTICS
SPÓŁKA JAWNA
AutoMulan
„USŁUGI KRAWIECKIE”
LOGISLINK EXPRESS
STOLMAKS
Greg-Bud Usługi Remontowo-budowlane
SALON FRYZJERSKI „GRZEBYCZEK”
ZAKŁAD FRYZJERSKI
SPAWOMEX
Makdroid
PS-CONCEPT
Boor Car
Przy Gościńcu
Prywatny Gabinet Stomatologiczny
ERKRYŚ NAPRAWA SPRZĘTU OGROD-NICZO LEŚNEGO
B-MOTORS
TRANSPORTER -
Kosmetomania
Nato
KARGOL TRANS Usługi Transportowe
KAMIK
Fabryka Fryzur
FIRMA BUD-TRANS
Dar-Bud
„ŁĘCZ-BUD”
PERSONAL TRAINER
ZAKŁAD USŁUG LEŚNYCH
Gabinet Kosmetyczny Perfecto
Agencja Fotograficzna FOTOOKO
Mario-Perfect
GEO-PUNKT
FOX
Usługi Opiekuńcze „Pogodny Senior”
Kancelaria Radcy Prawnego
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PROFIT Spółka z o.o. w Łęcznej
FABRYKA UŚMIECHU LEK.DENT.
AS
USŁUGI FINANSOWE CORPPROC
DRN.MED -ŚWIADCZENIE USŁUG MEDYCZNYCH
CENTRUM ZDROWIA SPÓŁKA JAWNA
AGMED
Kancelaria Radcy Prawnego
ALM-SYSTEM
„karbi-akt”
FIZJO-ACTIVITY
SATIN
GEOLINIA
MANEVO
GOSHI
USŁUGI POGRZEBOWE KARAWAN
„QUBIT”
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
ARMET
F.H.U. „TSAIN”
FUTUREWARE LAB

Smart Green
Geo-Tech Usługi Geodezyjne
„MOTO-KONKRET”
PHU BISTRO
Praktyka Lekarska
PERFECTO GABINET PODOLOGICZNY
TANIA ODZIEŻ
PHU „BISTRO”
USŁUGI MARKETINGOWE
USŁUGI PIELEŃNIARSKIE
GA PA
SAMOCHODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE
Marczewscy
UBEZPIECZENIA
NAUKA JAZDY „ WIKTOR”
TY MI TU
Med-Bed
WISMAR Usługi Transportowe
MGR INŻ ARCH. PRACOWNIA PROJEKTOWA „TEKTUM”
ANIMIR
MED - BED
KAM.EL TRONIK
„P G”
P.H.U. REMIK
„SECOND HAND” - odzież nowa i używana
Europejskie Centrum Zarządzania i Analiz w Sektorze Farmaceutycznym
SKLEP „ KRZYŚ” „ARTELEKTROTECHNICZNE I AGD.
GABINET LEKARSKI LEK.
KANCELARIA ADWOKACKA
CENTRUM WĘDKARSKIE „ANTEK”
„AMIX”
ITB Solutions
MAKE - UP
ALFA-CAR PLUS
ZAKŁAD HANDLOWO - USŁUGOWO - PRODUKCYJNY „ELROX”
Serwis Komputerowy „CYBERDELIA”
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „ANNA”
USŁUGI PIELEŃNIARSKIE
„ALFARM”
PRESTIŻ - SALON KOSMETYCZNY
BeautyLash
Podologia
BESTREST
P.H.U.
PHU „GER-PAT”
Edit
BLACHARSTWO SAMOCHODOWE
Lakiernictwo Konserwacja
BRAT-BUD
AUTO-GAZ JARMAN
PRACOWNIA ŻEŁOTNICZA
Keep Beauty
Zakład Szklarski
TRUST UBEZPIECZENIA
GOS-BUD
FIRMA HANDLOWA
MIRMUR USŁUGI REMONTOWO- BUDOWLANE
GABINET STOMATOLOGICZNY
„U PIOTRA” Artykuły Spożywcze
„PUPIL”
4LADIES
Firma Handlowo-Usługowa ROLMET
Kancelaria Notarialna Notariusz
MF TRADE
Hadron Design
Kopalnia Wiedzy MatMartyna
DOMOWE SMAKI
Księgarnia
ASECRO UBEZPIECZENIA
Stolat
Dent Mobil
ENSTAR
Storm IT
PRAKTYKA LEKARSKA
INTELEKT
ReActiv
Gabinet Stomatologiczny
„ ULTRA”
KANCELARIA ADWOKACKA ADWOKAT
Infinity
Besti
MIZ
REMBUD
Geo-Line
ART.
MJ-BUD
Active
Poradnia dietetyczna „Vitalia”
GABINET KOSMETYCZNY

Kamil Kulig

Medycy nie dają przykładu?

Czytelnik: Wielu nie miało maseczek

Do redakcji „Wspólnoty” zgłosił się jeden z Czytelników, oburzony widokiem, jaki zastał w lubartowskim szpitalu. - Jeśli pacjent nie ma maseczki, to go nie wpuszczą. A medycy? Czy oni nie powinni dawać przykładu? - pyta mieszkaniec Lubartowa. - Medycy mają obowiązek zakrywania ust i nosa i ten obowiązek realizują - odpowiada rzeczniczka.

Bez maseczki nie wejdiesz

Mieszkaniec Lubartowa (nazwisko do wiadomości redakcji) był w budynku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie w środę, 19 sierpnia. - Wszedłem do części budynku, gdzie jest rejestracja. Poszedłem zarejestrować żonę do lekarza, bo telefonicznie nie udało nam się umówić wizyty. Była godz. 14:20. Było tam sporo osób, również pacjentów z zewnątrz szpitala - opowiada nasz rozmówca. - Jeśli pacjent nie ma ma-

seczki, to go nie wpuszczą. Wszyscy je mieli, nawet starsze panie, którym zakrywanie ust i nosa sprawia nie-mało problemów. Na wejściu mierzą temperaturę - dodaje.

„Zlewka czy wiedza”

Z jego relacji wynika, że do obowiązku zakrywania ust i nosa w zamkniętej przestrzeni nie dostosowali się... pracownicy szpitala. - Korytarzem, w którym siedziało wielu pacjentów, przechodziło mnóstwo pracowników: lekarze, pielęgniarki, personel pomocniczy. I zakryte usta i nos miało niewielu z nich. Stałem tam z dziesięć minut. Zapytałem pilnującego tam porządku żołnierza, dlaczego tak to wygląda. Odpowiedział, że on nic nie może z tym zrobić - relacjonuje nasz Czytelnik.

Zbulwersowało go to, że to właśnie medycy, którzy jego zdaniem powinni świecić przykładem, nie przestrzegają obowiązujących reguł. Szczególnie w sytuacji, gdy notujemy w kraju i samym województwie coraz więcej zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2.- Apteka, urząd,

kontakt z klientem w firmach. Wszędzie się starają tego przestrzegać. Czy medycy nie powinni dawać przykładu? - pyta mieszkaniec Lubartowa i głośno się zastanawia w rozmowie ze „Wspólnotą”: - Czy oni mają na to kompletną „zlewkę”, a może wiedzą, że to zakrywanie ust i nosa nie działa?

Obowiązek jest. „Jest wypełniany”

Z prośbą o wyjaśnienie sytuacji zwróciliśmy się do rzeczniczki szpitala w Lubartowie. Wioleta Wojciechowska była zaskoczona doniesieniami naszego Czytelnika.

- Zakrywanie ust i nosa wśród medyków jest wymagane w sytuacjach, gdy przebywają w pomieszczeniach, w których oprócz nich, czyli personelu, znajdują się inne osoby. Cały personel naszego szpitala, zarówno pracownicy administracyjni, jak i medycy, przestrzegają tego obowiązku - wyjaśnia Wioleta Wojciechowska. - Dziwi nas, że pacjent nie przyszedł z tym do nas, tylko do gazety - dodaje.W holu głów-

nym szpitala, za pomocą taśm są wydzielone sekcje dla pacjentów (I etap – korytarz, II etap - rejestracja, III etap - pacjent przechodzi do poradni, laboratorium itp.), wydzielone są także ciągi komunikacyjne dla pacjentów oraz personelu. Dwóch pracowników, którzy przeznaczeni są do pracy w holu, dba o całą organizację. - Nie ma tam zbyt wielu osób, jedynie te rejestrujące się do lekarza. Za wydzieloną częścią, gdzie nie mają dostępu pacjenci, osoby z zewnątrz, chodzą pracownicy administracyjni. W takiej sytuacji, na korytarzach, nie muszą oni zasłaniać ust i nosa, zachowują jednak bezpieczny dystans od drugiej osoby. Personel medyczny ma natomiast obowiązek zakrywania ust i nosa w miejscach, w których ma kontakt z pacjentami czy osobami z zewnątrz szpitala. Powtarzam: medycy wypełniają ten obowiązek - zapewnia Wioleta Wojciechowska. - Po tym sygnale przyjrzymy się jeszcze sytuacji - obiecuje rzeczniczka.

Dominik Smagała

Biegniemy dla Rity

W sobotę, 12 września, o godz. 18 wystartuje VII Lubartowski Półmaraton „Bez granic”. Uczestnicy pobiegną dla Rity Wójtowicz-Stefaniak, dziewczynki, która urodziła się z ciężką wadą ośrodkowego układu nerwowego.

W czasie imprezy odbędą się dwa równoległe biegi: półmaraton o długości 21,1 km i „Siódemka bez granic”.

W półmaratonie mogą wziąć udział osoby, które ukończyły 18 lat, w biegu na siedem km – osoby, które ukończyły 15. rok życia (za zgodą pisemną rodziców lub opiekunów prawnych).

Informacje, regulamin, rejestracja, lista startowa zamieszczone są na stronach www.lubartowbiega.pl i [\[nia.org.pl\]\(http://nia.org.pl\). Wszystkie środki zebrane w czasie imprezy zostaną przekazane na leczenie i rehabilitację dwuletniej Rity Wójtowicz-Stefaniak z Niemiec koło Lubartowa.](http://www.alwer-</p></div><div data-bbox=)

Dziewczynka urodziła się z ciężką wadą ośrodkowego układu nerwowego, zwaną holoprosencefalią. To nieuleczalna choroba. Rita wymaga całodobowej opieki. Nie może samodzielnie siadać ani chodzić. Jedynie codzienna, intensywna, wielogodzinna i kosztowna rehabilitacja umożliwia postępy w rozwoju dziewczynki. Mimo tych trudności jest ona pogodnym i roześmianym dzieckiem.

Kamil Kulig

Motoserce zabije w Łęcznej

Łęczyńscy motocykliści po raz kolejny organizują akcję oddawania krwi. Motoserce odbędzie się w sobotę, 5 września, w godz. 9-13 na placu z fontan-

nami w Łęcznej. Dla krwiodawców przewidziano nagrody.

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Łęczna: Rocznicza wybuchu II wojny światowej

Obchody 81. rocznicy wybuchu II wojny światowej rozpoczną się we wtorek, 1 września, o godz. 16 na Placu Powstań Narodowych w Łęcznej.

Kolorowe szaleństwo w Łęcznej

W niedzielę, 6 września, na „placu cyrkowym” w Łęcznej (u zbiegu ul. Staszica i Chełmskiej) odbędzie się Holi Święto Kolorów. Będzie dzień kolorów proszków, zabawa z didżejem, kolorowa wata cukro-

wa, bazooki CO2. Wstęp wolny.

„Aktywna Łęczna” - bezpłatne zajęcia

W środy o godz. 16 i 17 organizowane są zajęcia na łęczyńskim basenie. Zajęcia zawierają elementy aerobiku w wodzie i doskonalenia podstawowych umiejętności pływackich.

W każdy piątek w godz. 9–10 na boiskach przy Szkole Podstawowej nr 2 odbywa się gimnastyka na świeżym powietrzu, ukierunkowana na równomierne wzmocnienie oraz aktywizację i mobilizację ciała. Więcej informacji w Urzędzie Mie-

skim w Łęcznej - tel. 81 535 86 00.

Pierwszy Festiwal Food Trucków w Łęcznej

Przez trzy będzie można sobie dobrze pojeść. W piątek, 11 września, Łęczną odwiedzą food trucki z całego kraju. Samochody z jedzeniem staną na placu z fontannami w piątek, 11 września, w godz. 15-20, następnego dnia w sobotę w godz. 12-22 i w niedzielę, w godz. 12-20. Organizatorzy imprezy nie zapomnieli o najmłodszych, na których będą czekały m.in. dmuchańce.

Kamil Kulig

POWIAT LUBARTOWSKI

Wirtualne tajemnice pałacu w Kozłówce

Na stronie Muzeum Zamoy-skich w Kozłówce można udać się na wirtualny spacer po niedostępnych miejscach rezydencji, takich jak strych, wieże pałacowe czy chór z organami w kaplicy, przybliżający wiedzę o zastosowanych tu rozwiązaniach technicznych okresu rewolucji przemysłowej.

Lubartów: Wystawa przed ratuszem

Na placu przed lubartowskim

ratuszem można oglądać zdjęcia popularnej podróżniczki Elżbiety Dzikowskiej „Różne oblicza piękna”. Wystawa pokazująca kobiety z różnych zakątków świata postoi na placu do 16 września.

L`art Festiwal w Niemcach

W niedzielę, 13 września, o godz. 16 w parku im. Rodzin Budnych i Łosiów w Niemcach rozpocznie się L`art Festiwal „Niemce bez granic”. Na imprezie wystąpią: Michał Kowa-

lonek, The Freeborn Brothers, Joanna Jary oraz Egzotyczny Dandys Paryskich Bulwarów.

Gra orkiestra!

Orkiestra Dęta OSP Lubartów zaprasza na koncert na lubartowskim rynku „Polska klasyka” - niedziela, 13 września, o godz. 16.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
monter obchodowy	Bogdanka	łęczyńska Energetyka	3100-3900 zł, umowa o pracę
sprzątaczkabiurowa	Kajetanówka	Dorota Konaszewska, Eko Cleaning Serwis	od 2600 zł, umowa o pracę
opiekunka dziecięcadoromowa (niania)	Kajetanówka	kontakt przez PUP	od 17 zł za 1 godz., umowa zlecenie
kierowca ciągnika siodłowego (kat. C+E)	Łęczna	Bartosik Jacek Export-Import	od 5000 zł, umowa o pracę
tokarz konwencjonalny	Bogdanka	MR Bogdanka	od 3000 zł, umowa o pracę
specjalista	Jaszców	Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne	od 2800 zł, umowa o pracę
pracownik produkcji	Milejów	Herbar	od 17 zł za 1 godz., umowa zlecenie

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
asystent nauczyciela przedszkola	Pałecznicza	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę
opiekunka dziecięca	Lubartów	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę
woźny	Lubartów	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę
pomoc kuchenna	Lubartów	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę
opiekunka dziecięca	Lubartów	kontakt przez PUP	od 1950 zł, umowa o pracę
pomoc kuchenna	Pałecznicza	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę
konserwator budynków i stanu technicznego pomieszczeń	Rozkopaczew	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę

Dyskusja w sprawie raportu o stanie gminy Puchaczów stała się głosem o stanie Rady Gminy

Zaufali, ale absolutorium nie rozstrzygnęli

Za wotum zaufania dla wójta Grzesiuka było 8 głosów. Ten jeden rozstrzygający należał do radnej Zofii Bachenek, kontrkandydatki wójta w ostatnich wyborach. I był odstępstwem od zwykłej polityki jednomyślnie głosującej „większościowej ósemki” radnych związanych z Klubem PiS.

W ten sposób radni zrezygnowali z drogi do referendum w sprawie odwołania wójta, która otwiera się po dwukrotnym nieudzieleniu wotum zaufania. Nie udzielili za to wójtowi absolutorium. Uchwała w tej sprawie pozostała nierozstrzygnięta. „Za” głosowało siedmiu radnych popierających wójta, pozostali - tym razem - podzieliли swoje głosy na pół: czworo było przeciw, czworo wstrzymało się od głosu.

Stawać ponad podziałami

Poprzedzając głosowanie w sprawie absolutorium raport o stanie gminy Puchaczów stał się także okazją do dyskusji o stanie rady.

Radna Mieczysława Skoczylas mówiła o odbijających się na skuteczności inwestycyjnej efektach braku woli współpracy w Radzie Gminy: - Powinniśmy stawiać ponad podziałami i realizować trafne inwestycje.

Dziękowała wszystkim zaangażowanym w budowę ścieżki rowerowej z Ciechanek do Ostrówka: - Inwestycji obleganej, trafionej i wyczekiwanej.

Wylizowała m.in.: - Przybywa nam mieszkańców, z czego wynika, że gmina jest przyjazna i stwarza dogodne warunki mieszkańcom, choć



28 sierpnia, Bogdanka, sesja Rady Gminy Puchaczów.

by dofinansować opłaty i podatki. W roku 2019 gmina nie zaciągnęła żadnych kredytów. Zapewnia opiekę i najmłodszym, i osobom starszym.

Gmina się zwija, nie rozwija

Radny Tadeusz Nowakowski rozpoczął spostrzeżeniem, że obraz i oblicze gminy zmieniają inwestycje.

- W roku 2009 wydatki majątkowe, związane z inwestycjami, stanowiły 45 proc. w dochodach gminy, bardzo pięknie, ale w roku 2019 wydatki majątkowe w kwocie ponad 9 mln stanowią 17 procent i można by tę zabę przełknąć, ale problem jest taki, że wykonane z tych 9 mln jest 4 mln, z czego na inwestycje sensu stricto najwyżej 3, czyli w odniesieniu do tych 45 mln wychodzi 6-7 proc., a więc gmina się nie rozwija, gmina się zwija - skwitował.

- Budżet jest wykonany, ale tylko dlatego, że mamy bardzo wysoko rozbudowaną konsumpcję - podsumował.

Inwestycje w tempie ślimaka

Radny Szczepan Kanoniuk dodał: - Inwestycje, za wyjątkiem żłobka w Wesołowcu, idą w tempie ślimaka. Rozwiązania problemu kanalizacji jak nie było, tak nie ma. Podobnie z przystankiem autobusowym, oświetleniem

przy drodze powiatowej, chodnikiem. Dla tych spraw czas się zatrzymał.

Kontynuował: - Mówił Pan w roku 2010 w Albertowie, że budowa kanalizacji w Albertowie i Wesołowcu jest priorytetem. Co Pan ześ z tym priorytetem przez dziesięć lat zrobił?

Mówił, że mimo wielu obietnic Albertów wygląda tak jak 25 lat temu, kiedy wójt objął swoje stanowisko. Zapowiedział, że będzie głosował przeciw wotum i absolutorium, jako przyczynę wskazując opieszałość wójta w realizacji kluczowych inwestycji i zaniedbania wobec mieszkańców Albertowa.

Puchaczów powinien być perelką

Zofia Bachenek była konkurentką wójta w ostatnich wyborach: - Raport odnośnie inwestycji wykonanych w Puchaczowie wskazuje, że została wykonana tylko wiata przy Zespole Szkół, w temacie oświetlenia m.in. ul. Dolnej, Wesołej, Partyzantów i Leśnej nie zrobiono nic. Wesoła, w sprawie której mieszkańcy monitorowali na sesjach i którym Pan kazał kupić gumowce, została połatana w ostatniej chwili.

Radna podsumowała: - Nie widziemy od lat żadnych inwestycji w Puchaczowie. Puchaczów stanął w miej-

Wyniki głosowania w sprawie udzielenia wotum zaufania dla wójta Puchaczowa		
ZA - 8 głosów	PRZECIW - 6	WSTRZYMUJĘ SIĘ - 1
Stanisław Brutt, Roman Gnyp, Grzegorz Olender, Mieczysława Skoczylas, Urszula Hucz, Piotr Sarama, Szczepan Kanoniuk, Tadeusz Małgorzata Żmuda	Karol Zablotny, Zofia Bachenek, Wiesława Ukalska, Wioletta Adamczyk, Nowakowski, Edward Szurek, Marian Guzowski	

Wyniki głosowania w sprawie udzielenia absolutorium dla wójta Puchaczowa		
ZA - 7 głosów	PRZECIW - 4	WSTRZYMUJĘ SIĘ - 4
Stanisław Brutt, Roman Gnyp, Grzegorz Olender, Mieczysława Skoczylas, Karol Zablotny, Wiesława Ukalska, Wioletta Adamczyk	Szczepan Kanoniuk, Tadeusz Nowakowski, Marian Guzowski, Zofia Bachenek	Urszula Hucz, Małgorzata Żmuda, Piotr Sarama, Edward Szurek

scu, nie widać efektów, a to centrum gminy, powinien być jej perelką, gdzie widać efekty rozwoju. Myślę, że następny rok Pana działalności pokaże jakieś efekty.

Kanalizacja i podziały

Radny Piotr Sarama upomniał się o budynek na zebrania i spotkania dla mieszkańców Turowoli Kolonii: - Miejsowości, która staje się jedną z największych w naszej gminie, gdzie mieszkają młodzi ludzie i najwięcej jest dzieci w wieku szkolnym. Odpisał mi Pan, że w dobie pandemii nie są wskazane spotkania integracyjne... Taki budynek będzie nam służył lata. Mamy nadzieję, że taki przetarg Pan ogłosi. Brakuje nam też kanalizacji sanitarnej. Pytałem wielokrotnie, czy firma która opracowała odrzucony wniosek miała zapłacone. Odpowiedział Pan, że nie. Z moich wiadomości wynika, że wykonawca otrzymał zapłatę, bo wykonał swoją robotę tak jak być powinno.

Radny dodał, że to po stronie gminy były błędy i nieprawidłowości, które doprowadziły do odrzucenia wniosku o dofinansowanie budowy kanalizacji.

O kanalizacji i podziałach

Odnosząc się do tych głosów wójt Adam Grzesiuk tłumaczył przyczyny niezrealizowania inwestycji takich jak

np. budowa zatok w Albertowie czy Brzezinach: - Wynika ona z problemu pozyskania gruntów pod wykonanie tej inwestycji i wyprostowania w niektórych przypadkach problemów własności, które od lat nie były regulowane, dlatego nie mogły być wykonane i przechodzą na rok bieżący.

Odpowiadając Piotrowi Saramie, powiedział: - Nie było zapłacone, takiej faktury wykonawca nie wystawił, bo nie mógł, bo byśmy jej od niego nie przejęli. Wystawiona faktura dotyczy studium wykonalności, a więc nie jest tak jak Państwo mówicie...Brak kanalizacji w trzech miejscowościach jest dla mieszkańców dokuczliwy, ale coraz trudniej uzyskać dofinansowanie nawet przy tak dużych środkach jakimi dysponujemy. Nie ma szans na wykonanie tego działania tylko budżetu gminy i albo musimy go realizować etapami, albo z pozyskaniem środków zewnętrznych.

Radny Karol Zablotny apelował: - Może staćmy razem i popracujemy, a nie tworzymy coraz większy podział, który już dla wszystkich jest widoczny. Zaczniemy rozmawiać. Mieliliśmy jedno spotkanie, po którym wszelkie ustalenia spełzły na niczym. Dlatego tak wyglądają inwestycje w naszej gminie, bo radni którzy krytykują, poza sesjami zapominają o samorządzie, nie widać ich

w Urzędzie Gminy. Rozmawiajmy i wtedy będziemy realizować wszystkie plany.

Nasz komentarz

Radni żonglują „Wspólnotą”

Na sesji absolutorijnej w Łęcznej radny Fijałkowski krytykował burmistrza Włodarskiego kilkakrotnie stawiając mu za wzór gminę Puchaczów. W ub. piątek na sesji w Puchaczowie radny Nowakowski - krytykując wójta Puchaczowa - stawiał mu za wzór burmistrza Łęcznej.

I cytował wypowiedź burmistrza, ale o tym, że Włodarski bronił się nią przed miażdżącą krytyką Fijałkowskiego, nie wspomniał.

Na sesji absolutorijnej w Puchaczowie, gdzie cytował ze „Wspólnoty” było całkiem sporo, radny Szczepan Kanoniuk krytykował też „czcionkę” Jolanty Chwałczyk piszącej w „Więściach Łęczyńskich”.

Dla porządku tylko zauważamy, że ani taka gazeta nie istnieje, ani niżej podpisana w takiej gazecie nie pisze.

Przed wszystkim jednak dziękujemy Państwu, za to, że nas czytacie i cytujecie, pozwalając nam - pięcioletniej już prawie „Wspólnocie Łęczyńskiej” - poczuć się głosem łęczyńskiej wspólnoty.

Jolanta Chwałczyk

Posel od nas - człowiekiem rządu od węgla

Artur Soboń pełnomocnikiem rządu ds. górnictwa

Na stronie Ministerstwa Aktywów Państwowych wciąż figuruje jako pełnomocnik rządu ds. instrumentów finansowania rozwoju gospodarczego państwa. W piątek wicepremier Sasin przedstawił go jako wiceministra, któremu podlegają spółki z sektora górniczego i energetycznego. Proszony o komentarz odpowiedział „Wspólnocie”: - Wszystko w swoim czasie.

W ub. piątek w śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyło się kolejne posiedzenie zespołu ds. transformacji górnictwa. Po spotkaniu Artur Soboń dla portalu górniczego netTG.pl wyjaśnił, że na razie wykonuje swoją pracę jako wiceminister aktywów państwowych,



Katowice, 28 sierpnia. Zespół roboczy ds. transformacji górnictwa wznowił prace po kwarantannie, jaką musieli odbyć jego uczestnicy gdy okazało się, że jedna z osób uczestniczących w poprzednim spotkaniu jest zakażona koronawirusem. Odwołano spotkanie miało się odbyć 18 sierpnia.

a o nowej funkcji będzie mówił gdy dostanie zgodę ze strony Rady Ministrów i zostanie pełnomocnikiem.

Jak czytamy w komunikacie MAP, zespół ds. transformacji górnictwa do końca września ma wypracować propozycje koniecznych zmian w sektorze wydobywczym węgla kamiennego. Kolejne spot-

kanie zaplanowano na 10 września w Warszawie

Jak poinformował netTG.pl katowickie rozmowy poświęcone pracom nad programem ratunkowym dla polskiego górnictwa trwały ponad pięć godzin. Uczestniczyli w nich przedstawiciele górniczych związków zawodowych, szefowie

spółek energetycznych i górniczych oraz reprezentanci Ministerstwa Aktywów Państwowych i Ministerstwa Klimatu. Przez pewien czas także wicepremier i szef MAP Jacek Sasin.

Artur Soboń mówił dziennikarzom po spotkaniu, że rozmawiali o rozwiązaniach systemowych dotyczących górnictwa,

a nie konkretnych spółkach: - Padły już konkretne propozycje, ale zanim nie wypracujemy ich w postaci legislacyjnej, nie będę o nich mówić. Mogę tylko stwierdzić, że są realne. Dlatego myślę, że będziemy mogli stronie społecznej przedstawiać kolejne pomysły.

Według komunikatu MAP omówiono kwestie relacji między firmami górniczymi i energetycznymi, w tym sprawy związane z importem surowca czy odbiorami zakontraktowanego wcześniej paliwa.

„Potwierdzono również wcześniejsze ustalenia o odejściu od obligatoryjnego handlu energią poprzez giełdę, co ograniczy import i zwiększy jej produkcję w krajowych elektrowniach” - czytamy w komunikacie.

Pełnomocnik rządu ds. górnictwa ma swoje biuro poselskie w Łęcznej. Jest częstym gościem w Bogdanie, nie tylko na Barbórkach.

Jest posłem na Sejm RP z okręgu lubelskiego VIII i IX kadencji. Od 5 grudnia 2019 pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i Pełnomocnika rządu ds. instrumentów finansowania rozwoju gospodarczego państwa.

Ur. w 1977 roku w Świdniku, gdzie mieszka z rodziną, ukończył Wydział Humanistyczny KUL oraz Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH w Warszawie, gdzie pisał pracę magisterską pt. „Strategia budowania wartości na przykładzie Lubelskiego Węgla Bogdanka” Jest absolwentem studiów podyplomowych w zakresie projektów europejskich UMCS w Lublinie oraz rachunkowości i finansów KUL. Ukończył studia doktorskie z ekonomii w Kolegium Nauk Społecznych SGH w Warszawie.

jch

Obserwacja, zasadzka, pościg, chwytnie i... wniosek policji o karanie za zaśmiecanie

Kładł konary na drogach w Lasach Kozłowieckich. Kara co najwyżej... grzywna

Mężczyzna kładł konary na drogach i ścieżkach rowerowych. Pracownik nadleśnictwa mijając konar samochodem wypadł z drogi. Sprawcę ujęli strażnicy leśni. Według leśników mężczyzna stwarzał zagrożenie i powinien odpowiadać za przestępstwo. Policja potraktowała sprawę jako wykroczenie.



Konary i gałęzie, które mieszkaniec powiatu lubartowskiego rozkładał na drogach i ścieżkach rowerowych stwarzając zagrożenie dla ruchu

Przez 6 tygodni konary i gałęzie pojawiały się na drogach w Lasach Kozłowieckich. W przypadku najeżdżania na taką przeszkodę mogłoby dojść do wybicia szyby w samochodzie, a nawet poważniejszych konsekwencji - obrażeń, a nawet śmierci.

Pułapki na kierowców i zasadzka na wandalę

Niebezpieczne zdarzenie opisał na stronie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie Jerzy Reja, główny specjalista ds. Straży Leśnej.

„Jeden z podleśniczych chcąc ominąć konar wypadł poza drogę o mało nie uderzając w stojące przy niej drzewa. Zjawisko to przybrało niebez-

pieczny charakter, dlatego strażnicy leśni podjęli działania zmierzające do ustalenia jego przyczyny” - pisze Jerzy Reja. Rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie Ewa Pożarowszczyk przyznaje, że tego typu zdarzenia miały miejsce od dłuższego czasu.

Marek Kołtun,
nadleśniczy lubartowski
- Gałęzie na drogach pojawiały się w weekendy, kiedy jest największy ruch na drogach

- Trudno określić jak długo to trwało, ale leśnicy kilkakrotnie znajdowali konary na

drodze. Stąd pomysł fotopułapki - mówi rzecznik.

Sprawę zna dokładnie nadleśniczy lubartowski Marek Kołtun.

- Zaczęło się 6 weekendów temu, jeszcze w lipcu. Na drogach w lesie ktoś zaczął rozkładać gałęzie i konary. Jeden z naszych pracowników, podleśniczy z leśnictwa Kopanina, sam omal nie najeżdżał na taką gałąź. Droga jest dopuszczona do ruchu turystycznego. Gałęzie na drogach pojawiały się w weekendy, kiedy jest największy ruch na drogach. Co by było, jakby na konar najeżdżało dziecko na hulajnodze albo ktoś jechałby po zmroku? My odpowiadamy za drogę, więc ludzie przyszlizby z tym do nadleśnictwa. Poleciałem komendantowi Straży Leśnej założyć kamery. 16 sierpnia na-



Sprawca został uchwyciony przez monitoring 23 sierpnia między godziną 4 a 5 rano

grał się człowiek przeciągający gałęzie, ale był w kapturze, nie było widać twarzy. Poleciałem zająć się sprawą głębiej - mówi nadleśniczy.

Sprawca został uchwyciony przez monitoring 23 sierpnia między godziną 4 a 5 rano.

- Strażnicy pojechali na miejsce, mężczyzna zaczął uciekać. Strażnicy dogonili go, nie chciał się wylegitymować, więc wezwali policję. Policjanci go wylegitymowali, okazało się, że to mieszkaniec powiatu lubartowskiego, już starszy człowiek, po sześćdziesiątce - relacjonuje nadleśniczy.

Przestępstwo czy wykroczenie?

Według Marka Kołtuna konary i gałęzie stanowiły duże zagrożenie dla ruchu.

- Co by było jakby ktoś wyciągnął takie konary na „dziwienastkę”? Byłoby to duże zagrożenie. A w lesie nie ma dróg dwupasmowych. Najeżdżanie na taką gałąź może spowodować jej podbicie i wybite szyby w samochodzie. My jako pracownicy też czuliśmy się zagrożeni. Drogami jeżdżą leśnicy, różne służby, telekomunikacja, kurier z przesyłkami do mieszkańców Starego Tartaku - mówi.

- Uważam, że to powinno być potraktowane jako przestępstwo. Sprawa została przekazana policji - mówi Marek Kołtun. Na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie podano informację, że mężczyźnie grozi odpowiedzialność z art. 160 Kodeksu Karnego. Mówi on, że „kto naraża

człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Nie wiadomo co kierowało mężczyzną, leśnicy mieli nadzieję, że wyjaśni to policyjne śledztwo, ale takiego nie będzie.

Policja potraktowała sprawę łagodnie. Funkcjonariusze sporządzili wniosek do sądu o ukaranie. Jak informuje sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, mężczyzna będzie odpowiadał z Kodeksu Wykroczeń. Początkowo miał być zastosowany art. 91 Kodeksu Wykroczeń. Ten przepis mówi, że „kto zanieczyszcza drogę publiczną lub na tej drodze pozostawia pojazd lub inny przedmiot albo zwierzę w okolicznościach, w których może to spowodować niebezpieczeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, podlega karze grzywny do 1.500 złotych albo karze nagany”. Ponieważ jednak drogi w Lasach Kozłowieckich są zaliczone do dróg wewnętrznych, a nie publicznych, ma zostać zastosowany art. 145, według którego „kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany”.

Marcin Kusyk

Nałęczów: Park Zdrojowy wypięknieje

2,6 mln zł dotacji udało się pozyskać gminie Nałęczów. Środki zostaną przeznaczone na rewitalizację zabytkowego parku w sercu uzdrowiska. Ta zakłada m.in. nowe nasadzenia i prace modernizacyjne na tzw. „Wyspie Miłości”.

Starania zwieńczone sukcesem

To już kolejne starania o unijne pieniądze, zakończone dla gminy Nałęczów sukcesem. Po środkach na remonty dróg, czy budynków użyteczności publicznej przyszedł czas na środki, dzięki którym będzie można zadbać o miejską zieleni.

Już jesienią ubiegłego roku na łamach „Wspólnoty” władze uzdrowiskowego miasteczka zapowiadały,



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
- Poprawa wizerunku Parku Zdrojowego była jednym z priorytetów, które sobie wyznaczyłem obejmując stanowisko burmistrza Nałęczowa

że zamierzają modernizować zabytkowy nałęczowski park. Zaplanowane na jego terenie prace znalazły się w przyjętym wtedy przez Radę Miejską Lokalnym Programie Rewitalizacji Gminy Nałęczów na lata 2019 - 2023, co z kolei pozwoliło urzędnikom ubiegać się o unijną dotację z RPO. Ratusz złożył dwa wnioski. W ubiegłym tygodniu okazało się, że obydwa przeszły pozytywnie ocenę we wszystkich etapach konkursu, a tym samym projekt burmistrza i jego ekipy został zakwalifikowany do dofinansowania. Na rewitalizację parku przyznano miastu łącznie nieco ponad 2,6 mln zł.

- Poprawa wizerunku Parku Zdrojowego była jednym z priorytetów, które sobie wyznaczyłem obejmując stanowisko burmistrza Nałęczowa dlatego bardzo się cieszę, że będziemy wspólnie realizować ten projekt i upiększać nasze uzdrowisko - przypomina Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Co zmieni się w parku?

Jak podkreśla burmistrz Pardyka całościowa rewitalizacja Parku Zdrojowego to koszt kilku milionów złotych. Niestety Nałęczowa nie stać, aby realizować projekt kom-

pleksowo, dlatego „upiększanie” będzie odbywać się etapami.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone prace modernizacyjne na tzw. „Wyspie Miłości”.

- Wykonanie leżakowni, altany na wyspie oraz rewitalizacja „Źródła Miłości” - wylicza Wiesław Pardyka.

Pieniądze pozwolą także na zagospodarowanie terenów zielonych parku.

- Projekt obejmuje nasadzenia, w tym m.in.: zakładanie kwiatników, sadzenie bylin, sadzenie roślin okrywowych, runa parkowego i paproci, sadzenie krzewów i róż, sadzenie drzew i krzewów, ściółkowanie, zabiegi agrotechniczne, zakładanie trawników dywanowych, obrzeża trawnikowe, rekultywację istniejących trawników oraz gospodarkę drzewostanem w parku - tłumaczy burmistrz Nałęczowa.

Marta Pietroni

Pogorzelnicy z ul. Wojska Polskiego dostaną pomoc od Sejmiku

Władze Lubartowa zwróciły się do marszałka województwa lubelskiego z prośbą o pomoc dla rodziny, której dom został zniszczony w pożarze. Lubelski samorząd przychylił się do tej prośby.

Pożar w domu przy ul. Wojska Polskiego w Lubartowie wybuchł w nocy 29/30 lipca. Spłonął dach, strych, część mieszkalna domu została zalana wodą podczas gaszenia pożaru. Pogorzelnicy z pomocą

pospieszyli sąsiedzi, urządzili zbiórki pieniędzy. Mieszkania zastępcze zapewniło miasto. Burmistrz Krzysztof Paśnik poprosił też o pomoc marszałka województwa lubelskiego.

- Wystąpiliśmy do marszałka o pomoc dla pogorzelników. Uchwałę w tej sprawie przegłosowano na Sejmiku województwa, dwudziestoma ośmioma głosami. Została przyznana pomoc w kwocie 15 tys. zł - powiedział burmistrz na sesji Rady Miasta 28 sierpnia.

Marcin Kusyk

– Dość obietnic! – skandowano podczas protestów

Mieszkańcy blokowali drogę. Walczą o poprawę bezpieczeństwa



Parchatka: Podczas protestu mieszkańcy wyposażeni w maseczki, kamizelki odblaskowe i transparenty z hasłami chodzili po pasach w kółko, blokując ruch. W trakcie około 40 min. było tylko kilka krótkich przerw na przepuszczenie samochodów. Na całym 2,2 km odcinku miejscowości to jedyne przejście dla pieszych – zwiększenie ich liczby jest jednym z postulatów mieszkańców na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drodze.

Gmina Kazimierz Dln: – Kiedy wreszcie zbudują nam chodnik? – pytają mieszkańcy Parchatki i Wierzchoniowa (gm. Kazimierz Dolny), którzy od lat domagają się poprawy bezpieczeństwa na ruchliwej drodze wojewódzkiej. Swoje niezadowolenie wyrazili w weekend czasowo blokując ruch.

Parchatka: Nie robimy na złość kierowcom, ale chcemy zmiany podejścia urzędników

W sobotę wpół do jedenastej na drogę wyszli mieszkańcy Parchatki. Z transparentami i banerami, skandując hasła „Mamy dość!”, „Żądamy budowy chodnika” chodzili w kółko po jednym przejściu dla pieszych w miejscowości. Taki protest trwał około 40 minut pod nadzorem policji. W tym czasie kilka razy mieszkańcy schodzili z drogi, na chwilę przepuszczając samochody – m.in. z powagą potraktowano ojca wiozącego do szpitala duszące się dziecko.

– Po raz pierwszy pokazujemy nasze niezadowolenie i protest na dotychczasowe postępowanie urzędów, decydentów. Myślę, że nasza postawa zostanie właściwie odebrana przez władze wojewódzkie i samorząd. Nasz protest nie bierze się z jakiejś złośliwości w stosunku do użytkowników drogi, jak i urzędu. Po prostu protestujemy przeciwko



Niedziela – tym razem protestowali mieszkańcy Wierzchoniowa. W miejscowości jest tylko kawałek chodnika, a biegnie tędy ruchliwa trasa na Kazimierz, Opole Lub. Puławę i Lublin

temu co do tej pory się działo i wnosimy o poważne potraktowanie naszych problemów związanych z tą drogą i bezpieczeństwem – mówił sołtys Ryszard Rybczyński

Mieszkańcy domagają się budowy chodnika na całej długości miejscowości, zwiększenia liczby przejść dla pieszych i zamontowania fotoradaru lub innej formy monitorowania prędkości. Blokadę drogi poprzedziła inna akcja, którą opisywaliśmy w ubiegłym tygodniu – na ogrodzeniach mieszkańcy powiesili banery z hasłami np. „Tu zginęła nasza sąsiadka” „Mamy dość śmierci na tej drodze”.

Walkę Parchatki o bezpieczeństwo wspiera poseł Monika Pawłowska, która wspólnie z mieszkańcami blokowała drogę.

– Jeden z asystentów mieszka w Parchatce i dlatego od razu zainteresowałam. Chciałabym wam obiecać, że zrobię wszystko co w mo-

jej mocy, by zapewnić bezpieczeństwo na terenie Parchatki – mówiła posłanka do mieszkańców.

Wierzchoniów: Tu samochody dosłownie zahaczają o przechodniów

Dzień po akcji w Parchatce, w taki sam sposób protestowali mieszkańcy Wierzchoniowa, również w gminie Kazimierz Dln. Frekwencja była równie liczna, co w sąsiedniej miejscowości, bo tu ludziom podobnie bardzo zależy na doprowadzeniu do budowy chodnika wzdłuż biegnącej tu ruchliwej wojewódzkiej drogi. Dziś jest tylko kawałek. Jak policzyli sami mieszkańcy, blisko 30 posesji pozostaje bez dostępu do chodnika. Po miejscowości trzeba chodzić poboczem, które jest bardzo wąskie i zaniedbane – zarośnięte chwastami, bo zarządca drogi zbyt rzadko przeprowadza wykaszanie. Przez

miejscowość biegnie równy, gładki asfalt, co sprawia że kierowcy chętnie przekraczają prędkość.

– Najgroźniej jest, gdy samochody się wymijają, bo już było bardzo dużo przypadków, gdy pojazd zahaczył przechodnia lusterkiem o rękę. Tu jest naprawdę niebezpiecznie. Część wypadków zakończyła się tragicznie – mówi Jakub Pruchniak, gminny radny z Wierzchoniowa. Mieszkańcy najbardziej boją się o dzieci, które korzystają z przystanku autobusowego, by dojechać do szkoły.

Gmina jest gotowa, ale ruch należy do lubelskich drogowców

Jak tłumaczy burmistrz gminy Kazimierz Dolny, Artur Pomianowski, samorząd dopełnił wszystkich warunków do budowy chodnika w Parchatce i Wierzchoniowie,



Tadeusz Wąsala,
mieszkaniec Parchatki

Tu od czwartku do niedzieli nie da się przejść na drugą stronę ulicy, a kierowcy nic sobie nie robią z przepisów. Sam byłem świadkiem sytuacji, gdy jacyś młodzi ludzie pędzili motocyklami z podniesionymi przednimi kołami i o mało co nie zderzyli się z samochodem z naprzeciwka, gdyby tamten nie wyhamował. Rowerzystka, która ostatnio tu zginęła była moją dobrą znajomą. A policji nie ma wtedy kiedy jest potrzebna. Dlatego biorę udział w tym proteście i jestem bardzo wdzięczny naszemu sołtysowi za zorganizowanie takiej akcji



Halina Jakubiec,
mieszkaniec Parchatki

Wszyscy mamy problemy z poruszaniem się po miejscowości. Po jednej stronie mamy wąski pas pobocza, po drugiej rów. Nie ma pasów koło przystanki, musimy liतोściwie czekać aż ktoś nas przepuści lub gdy trafi się luka między samochodami. U mnie w rodzinie nikomu na szczęście nic się nie stało, ale sąsiad wpadł pod samochód i po pół roku od wypadku zmarł. Bardzo dobrze, że mamy ten protest i banery, bo tylko w ten sposób możemy coś wymóc. Gdy usłyszałam o akcji, byłam pierwsza by się zaangażować. Cieszy mnie również, że wspiera nas pani poseł



Tomasz Lenart,
sołtys Wierzchoniowa

Kawałek chodnika jest w centrum miejscowości, ale musimy pamiętać, że ludzie mieszkają w innej części naszej miejscowości, m.in. sporo rodzin z dziećmi. Ludzie muszą dojść na przystanek, na zakupy, dzieci w drodze do szkoły. Nie da się tędy chodzić bo pobocza są niekoszone, a również zimą nie ma jak przejść. Dziś chcemy zwrócić na siebie uwagę – że taka miejscowość jak Wierzchoniów istnieje i ma określone potrzeby



Jakub Pruchniak,
radny z Wierzchoniowa

Tu jest naprawdę bardzo niebezpiecznie, bo kierowcy rozwijają bardzo duże prędkości. Jak wyjadą z zakrętu mają 900 metrów prostej, równej drogi. A chodnik kończy się na wysokości przystanku autobusowego i mamy tylko bardzo wąskie pobocze – nie ma gdzie uciekać. Zależy nam, by przez całą długość miejscowości można było przejść bezpiecznie chociaż po jednej stronie

jednak decyzja o rozpoczęciu tych inwestycji należy do zarządcy drogi czyli Zarządu Dróg Wojewódzkich.

– My wykonaliśmy dokumentację projektową zgodną z wymaganiami technicznymi ZDW i zabezpieczyliśmy blisko pół miliona złotych na realizację tych inwestycji, które w formie pomocy celowej przekażemy ZDW. Taka kwota ma pokryć około 60 proc. całkowitych kosztów. Już w 2019 r. wystąpiliśmy z wnioskiem o wspólną realizację tych zadań w bieżącym roku i na razie trafił na listę rezerwową. Nie wiemy czy jakaś decyzja zapadnie w tym roku, ale na wszelki wypadek, ponieważ termin składania wniosków mija z końcem sierpnia, złożyliśmy już kolejny wniosek na przyszły rok – wyjaśnia burmistrz.

Kamil Wąsik



Stanisław Wrótniak,
mieszkaniec Parchatki

Uważam, że taka forma protestu jest słuszną, bo władze od lat zaniedbują sprawę naszego bezpieczeństwa. Na odcinku ponad dwóch kilometrów mamy tylko jedno przejście. Dzieci nie mogą spokojnie przejść przez ulicę. Powinniśmy bezpiecznie korzystać z drogi, w końcu żyjemy w cywilizowanym świecie

Policjanci ściągnęli z protestu mężczyznę, który lekko uderzał w maskę jednego z samochodów i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy

Blokowali drogę nad jeziora, bo chcą przebudowy ruchliwej trasy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Przez dwie godziny około 50 mieszkańców spacerowało po przejściach dla pieszych wokół ronda w Ludwinie. W ten sposób protestujący przypomnieli o potrzebie przebudowy drogi nad jeziora, która od lat prosi się o remont. W czasie protestu doszło do jednego incydentu.

Tysiące turystów nadal jeździ po wąskiej i dziurawej drodze wojewódzkiej nr 820 Łęczna - Sosnowica m.in. nad jeziora Łukcze, Piaseczno i Zagłębocze. Nie ma tu ścieżki rowerowej, brakuje też chodników.

Szedł wójt i burmistrz

Mieszkańcy i turyści od lat czekają na przebudowę tej ważnej drogi. Jednak w ubiegłym roku radni sejmiku województwa wykreślili inwestycję z bieżącej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, a pieniądze przeznaczone na przebudowę drogi nad jeziora przeznaczili na gruntowny remont drogi Kraśnik - Chodel. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że właśnie z Kraśnika pochodzi marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS).

Z powodu decyzji o kolejnym odłożeniu przebudowy drogi prowadzącej na Pojezierze Łęczyńsko-Włodarskie mieszkańcy blokowali rondo w Ludwinie już jesienią ubiegłego roku.

W niedzielę, 30 sierpnia, odbył się kolejny protest. Blokada została zorganizowana w wakacje tylko raz, na koniec sezonu, aby przesadnie nie utrudniać życia kierowcom, którzy - jak podkreślają organizatorzy protestu - nie są winni całej sytuacji. Większość mieszkańców blokujących drogę nie chciała totalnie sparaliżować ruchu, tylko zwrócić uwagę na problem fatalnego stanu jednej



W blokadzie wzięli udział zarówno mieszkańcy Ludwina, jak i Łęcznej

z najpopularniejszych dróg województwa, z której korzystają nie tylko mieszkańcy powiatu łęczyńskiego, ale też m.in. Świdnika czy Lublina.

W niedzielnym proteście wzięli udział m.in. wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros, burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski (który wracał właśnie z odpoczynku nad jeziorem), przewodniczący rady gminy Ludwin Wojciech Szymański oraz radni gmin Ludwin i Łęczna.

Jeden z protestujących wyłączył w radiowozie

Blokada ronda w Ludwinie odbyła się w godz. 15-17, czyli w czasie, gdy rozpoczęły się powweekendowe powroty z jezior. Niektórzy kierowcy głośno trąbili, inni otwierali szyby i mówili, że popierają protestujących.

Ktoś inny mówił do nich: - Pomyslcie lepiej, jak uprzykrzyć życie tym, którzy odpowiadają za brak przebudowy tej drogi.

Kilka osób domagało się mocniejszego protestu, czyli dłuższego blokowania przejazdu przez rondo. Jednak organizatorzy pozwalali przejechać autom co jakieś 20 minut, szczególnie że część kierowców wiozła małe dzieci, co zgłaszała obecnym na rondzie policjantom.



Halina Pachucka,
mieszkanka Ludwina
PCHAJĄ SIĘ NA TRZECIEGO

Kolejny raz biorę udział w tym proteście. Mieszkam przy tej drodze. Jest straszny ruch tutaj. Często kierowcy pchają się, na trzeciego wyprzedzając rowery. Ta droga jest stanowczo za wąska. Nie ma też chodnika, a korki robią się od Ludwina aż do samych jezior

W czasie blokady doszło do incydentu. Policjanci ściągnęli z protestu mężczyznę, który lekko uderzał w maskę jednego z samochodów i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy. Mężczyzna próbował jeszcze uciekać policjantom, ale ostatecznie funkcjonariusze zabrali go do radiowozu.

Na jakim to jest etapie

Jest gotowa dokumentacja przebudowy 28 km drogi nr 820 Łęczna - Sosnowica Dwór. 31 lipca urząd marszałkowski wystąpił do wojewody o decyzji ZRID (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej).



Karol Żuk,
radny gminy Ludwin
CHOCIAŻ CHODNIK I ŚCIEŻKĘ ROWEROWĄ

Nie chcemy szczególnie utrudniać kierowcom życia, a jednocześnie przypomnieć o problemie, który nie został w żaden sposób rozwiązany. Nie dostaliśmy nawet żadnego światła od samorządu województwa, że coś tu będzie robione. Minął kolejny rok i nic. Skoro brakuje pieniędzy na przebudowę drogi, to proponujemy, aby w pierwszej kolejności stworzyć chociaż szlak pieszo-rowerowy, przynajmniej z Łęcznej do Rogóżna. Zdejmijmy pieszych i rowerzystów z tej niebezpiecznej drogi. Bo obecnie, chociaż odległość jest mała, wozimy dzieci do szkoły samochodem. Boimy się puszczać je po tej drodze, szczególnie jak jest śnieg i błoto

Jednak inwestycja wyceniana jest na niebagatelną kwotę 200 mln zł. Tych pieniędzy w budżecie województwa nie ma. Pozostało więc czekać na środki z perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027.



W porównaniu do ubiegłego roku protestujący zaopatrzyli się w jeszcze większą liczbę transparentów



Od czasu do czasu protestujący przepuszczali sznur aut - w większości powracających z jezior po ciepłym weekendzie



Andrzej Chabros,
wójt gminy Ludwin
ROWERZYŚCI RYZYKUJĄ

Już drugi raz omija nas przebudowa drogi nr 820. Dlatego mieszkańcy przestali ufać osobom z zewnątrz. Wzięli sprawy w swoje ręce i pokazują swoje niezadowolenie. Chcemy zaznaczyć potrzebę przebudowy drogi, a jednocześnie nie robić wielkiej uciążliwości dla przejeżdżających tędy kierowców. Mamy nadzieję, że dzięki blokadzie będziemy bardziej zauważeni. Mieszkańcy swoją obecnością wskazują, że jest to jedna z najbardziej zniszczonych dróg wojewódzkich. Do tego mamy tu dodatkową uciążliwość w postaci dużego ruchu turystycznego. Przy przebudowie byłaby okazja na poprawę bezpieczeństwa rowerzystów, bo dzisiaj przejechać tą drogą po tak nierównej nawierzchni i przy tak dużym ruchu na dwóch kółkach jest wielkim ryzykiem

Urząd marszałkowski chce przystąpić do wykupu gruntów pod przebudowę drogi nr 820, o czym poinformowany został wójt gminy Ludwin. Koszt doku-



Leszek Włodarski,
burmistrz Łęcznej
A BYŁO JUŻ TAK BLISKO

Już cieszyliśmy się, że jest blisko realizacji przebudowy tej drogi, gdy w ubiegłym roku dowiedzieliśmy się, że jest to jednak przełożone w czasie. A wszyscy widzimy, jaką rolę odgrywa ta droga. Zdaje sobie sprawę, że blokada jest dużą uciążliwością dla kierowców, sam zresztą właśnie wracam z jeziora. Ale taki protest to jeden ze sposobów pokazania, jak bardzo nam zależy na tej inwestycji, która jest istotna z punktu widzenia mieszkańców gminy Łęczna i Ludwin, ale także mieszkańców Lublina czy Świdnika. Oprócz aspektu bezpieczeństwa bardzo ważny jest także aspekt turystyczny. Przebudowa powinna spowodować stworzenie ścieżki rowerowej. Taka ścieżka sprawiłaby, że nasze „małe Mazury” byłyby częściej odwiedzane. Myślę, że obecnie w sezonie letnim nikt nie odważy się na to, by wybrać się z dziećmi nad nasze jeziora rowerami

mentacji i wykupu ziemi opiewa to ok. 12 mln zł.

Kamil Kulig

Postawili staruszkę pod ścianą: wzięła kredyt na niepotrzebne rzeczy

Podczas prezentacji organizowanych przez firmy starsze osoby są naciągane na zakup niepotrzebnych produktów i brania kredytów - alarmuje radny Teodor Czubacki. Z takim problemem zgłosiła się do niego jedna z mieszanek Lubartowa.

W piątek, 28 sierpnia, w Lubartowie odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy z Wiel-

kopolski. Matka osoby zgłaszającej sprawę radnemu została na spotkanie zaproszona telefonicznie. Miało ono dotyczyć voucherów czasowych. Starsza kobieta wylosowała voucher. Mimo że nie chciała nic kupować, przedstawiciele firmy powiedzieli, że skoro została wylosowana, to musi nabyć produkty w sumie za 11900 zł. Ponieważ takiej kwoty przy sobie nie miała, zaproponowano jej kredyt w wysokości 14 756 zł. Podzielono go na 48 rat. Wysokość jednej raty to 307,42 zł miesięcznie. Kobieta kupiła ozo-

nator S 500, (według córki starszej pani jego cena w sprzedaży internetowej waha się od 1000 zł do 11000 zł), grillownicę, multicooker, wyciskarkę i materac. Mimo że nie miała przy sobie dowodu, sprzedający poszli z nią do domu i wręczyli jej produkty i umowę kredytową. Umowa z bankiem ma być starszej pani dostarczona przez e-mail, chociaż nie posiada ona poczty elektronicznej.

- Aby rozwiązać ten cały problem, mama musi odesłać sześć paczek z vouchery na adres korespondencyjny firmy. Oczywiście musi

też wypowiedzieć umowę kredytu z bankiem w Gdańsku i zamknąć rachunek bankowy - radny przytacza relację córki poszkodowanej kobiety. - Takich osób będących na spotkaniu, o którym mowa poniżej jest 10 osób tylko w Lubartowie, strach pomyśleć ile w naszym województwie i kraju - mówi Teodor Czubacki.

Rodzina kobiety zapowiada zawiadomienie policji o możliwości popełnienia przestępstwa przez firmę organizującą pokaz.

Marcin Kusyk

Dźgnął kolegę nożem za hejt internetowy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: 15-letni chłopiec został raniony nożem przez swojego rówieśnika. Poszło o obraźliwe wpisy na portalu społecznościowym.

W ubiegły czwartek wieczorem w gminie Cyców dwóch 15-latków pokłóciło się na ulicy z powodu obraźliwych wpisów na portalu społecznościowym. W pewnym momencie jeden z nastolatków postanowił użyć siły.

- Podczas kłótni wyjął nóż i ugodził nim kolegę. Poszkodowany telefonicznie powiadomił o zdarzeniu swoją siostrę, która wraz z matką zawiozła poszkodowanego do szpitala - informuje st. sierż. Izabela Zięba z łęczyńskiej policji

Życie nastolatka nie jest zagrożone. 15-letni sprawca napadu został zatrzymany. - Zebrane materiały trafią do sądu rodzinnego ds. nieletnich - dodaje st. sierż. Zięba.

Kamil Kulig

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:4 (2:2)

Wariacki mecz w Opolu

Pomimo że Huragan dopisał sobie trzy punkty i zasiadł w fotelu lidera, trener Damian Panek miał pretensje za zbyt niedokładną grę w obronie. Cztery gole na wyjeździe łatwo mogły nie wystarczyć do zwycięstwa.

Opolanin jest chyba najbardziej nierówno grającą drużyną w lidze, w tym sezonie wygrywał już czterema bramkami i przegrywał ośmioma. W Huraganie trener Panek dopiero próbuje doprowadzić do powtarzalności gry i zbudować drużynę mogącą włączyć się do walki o ligową promocję. Dla obydwu szkoleniowców niedzielne spotkanie było okazją do wspomnień: obaj w 2007 roku zdecydowali o sile ognia Orłąt Radzyń

Podlaski i był to wielce skuteczny duet... Mecz rozpoczął się od gola Artura Renkowskiego w 9. minucie. Stracony łatwo gol podrażnił gospodarzy, którzy w ciągu kwadransa wyszli na prowadzenie. Najpierw sędzia podyktował dość kuriozalny, ale chyba jednak poprawny - rzut karny dla miejscowych po tym, jak bramkarz po wyłapanym dośrodkowaniu staranował napastnika. Pewnym egzekutorem okazał się Filip Drozd. Drugą bramkę zdobył chwilę później Dominik Banach po akcji prawym skrzydłem. Radość nie trwała długo, bo w 30. minucie wyrównał Patryk Pakuła. Przy wszystkich tych trafieniach zasługą strzelcy muszą podzielić się z defensorami, bo wszystkie one były z gatunku tych „do uniknięcia”.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 72 a 79 minutą, kiedy Huragan odskoczył na dwa gole i, mimo starań

gospodarzy, już nie było mowy o kolejnym odwróceniu wyniku.

Mimo kompletu punktów po meczu Damian Panek nie był skory do pochwał, oceniając, że nawet w meczu z Włodawianką (przegranym 0:3) jego podopieczni spisywali się lepiej. - Wolę wygrać 1:0 po meczu, w którym piłkarze grają normalnie, a nie każdy zapomina o swoich zadaniach, zwłaszcza w defensywie. Już czujemy, że na Huragan każdy się szykuje specjalnie, my też musimy nauczyć się żyć z rolą faworyta w konkretnych meczach - komentuje Panek. Również wyłączenie za grę w ofensywie swoich podopiecznych chwalił Damian Szewc, zgłaszając pretensję do gry w obronie i przy stałych fragmentach. W sobotę o 17:00 Huragan podejmie Lubliniankę, a Opolanin tegoż dnia o 11:00 będzie szukał punktów w Rejowcu.

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:3 (2:2)

Bramki: Drozd (20), D. Banach (23), Król (90) - Renkowski (9), Pakuła (29), Radziszewski (72), Tkaczuk (79). Opolanin: Szczepański - Wesołowski, Fliszkiewicz, Matysiak, Lucyk (70 Leziak), D. Banach (80 Koneczny), M. Banach (70 Pałka), Sałasinski, Szewc, Drozd, Król. Huragan: Czarnecki - Czumer (53 Radziszewski), Renkowski, Mirończuk, Olszewski, H. Łukanowski (75 Tkaczuk), Pakuła (67 Waniowski), Komar, Korgol, Kleber (53 Sz. Łukanowski), Grochowski (89 Panasiuk).

Zbigniew Smółko

Puchar Polski - wyniki

W dwóch meczach deszcz rozdał karty



Osiem goli Opolaninowi w lidze, sześć Orłowi Urzędów - piłkarze Powiśla mieli powody do satysfakcji

W Piaskach piłkarze nawet nie wyszli na boisko, w Cycowie musieli uciekać do szatni po 20 minutach.

Wyniki III rundy Pucharu Polski na szczelnie okręgu w Lubelskim Związku Piłki Nożnej

26 sierpnia:

Sokół Konopnica - Górnik II Łęczna 1:0

Paweł Osoba 22

Wisła Annapol - Lublinianka Lublin 1:2

Jarosław Pawłowski 90 - Wojciech Kwiatkowski 63, Krzysztof Rybak 81

Orzeł Urzędów - Powiślak Końskowola 0:6

Marcin Gil 33, Damian Bernat 39, Dominik Ptaszyński 48 (rzut karny), Jakub Pryliński 67, Jarosław Milcz 71, Kamil Lisiewicz 83 (rzut karny)

Wisła II Puławy - Granit Bychawa 0:4

Jakub Szymała 58, Łukasz Strug 67, 80, 86

Piaskovia Piaski - Świdniczanka Świdnik Mały prze-

niesiony na 2 września godz. 17 z powodu ulewy

Janowianka Janów Lubelski - Opolanin Opole Lubelskie 2:6

Łukasz Piecyk 2, 84 - Kamil Król 11, Mateusz Banach 27, Bartłomiej Koneczny 50, Dominik Banach 54, 67, Piotr Wesołowski 90

GKS Abramów - KS Drzewce 0:10

Mateusz Łakomy 5, Mateusz Kamola 18, 41, Marcin Paprocki 30, 33, 52, Dominik Giziński 35, 72, Daniel Kędra 57, 89

LZS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik - 2 września, 17:00

Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów 4:3

Wiktor Tkaczyk 25, 44, Dawid Żyszkiewicz 30, Karol Sujka 37 - Michał Złot 22, 34, 64

Błękit Cyców - Polesie Kock - rozegrano 20 minut, z powodu ulewy sędzia przerwał zawody, mecz zostanie dokończony 9 września o godz. 17:00

Następna runda rozegrana zostanie 16 września, do gry włączą się drużyny z III ligi.

Zbigniew Smółko

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec 1:1 (0:1)

Bizon dalej szarżuje

Klub z Jeleńca przeżywa chyba najpiękniejszą futbolową jesień w historii. Po uzyskanych niespodziewanie awansie drużyna spod Łukowa podjęła rękawicę i zamiast potulnie dać się ogrywać, wyrwa faworytom punkcik po punkciku.

Trener gości Rafał Borysiuk z konieczności na środku obrony wystawił nominalnego napastnika Karola Borkowskiego, który z nietypowym zadaniem poradził

Okiem trenera:



Rafał Borysiuk
(Bizon Jeleniec)
Zasłużyliśmy nawet na zwycięstwo

- Pierwsza połowa to było najlepsze 45 minut tej drużyny jakie widziałem, później dało o sobie znać, że młodzi zawodnicy z Łęcznej są bardziej wybiegani. Gdybyśmy wykorzystali swoje sytuacje, wracalibyśmy z kompletem punktów. Dla mnie mecz z Orłętami Łuków w następnej kolejce nie ma podtekstów, ale dla wielu moich piłkarzy takie derby rzeczywiście mogą być szczególnie ważne, na pewno będą ich uczyła, że nie można dać się ponieść emocjom i grać tak, żeby gości trzeszczały... (z archiwum)

sobie zupełnie poprawnie. Wymieniana przed sezonem w gronie kandydatów do spadku drużyna z maleńkiego Jeleńca ciągle potrafi zaskoczyć bardziej renomowane drużyny. W niedzielę była bliska sprawienia niespodzianki w Łęcznej. Na początku meczu objęła prowadzenie po pewnie wykonanym przez Michała Botwinę rzucie karnym, swoje sytuacje mieli jeszcze Łukasz Samociuk i Karol Borkowski, jednak nie potrafili zamienić ich na gole. Gospodarze rzadko docierali pod bramkę Włodzimierza Lisiewicza, ale na jednego, zdobytego zaraz po przerwie gola wystarczyło.

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec 1:1 (0:1)

Jakub Cielebąk 46 - Michał Botwina 16 (karny)
Górnik: M. Perdun - Kocyla, Duda, Zagórski, Tomasiak, Iwańczuk (86 Kucybała), Zduńek, Obroślak (46 Szady), Pułaj-jeszcze Łukasz Samociuk i Karol Borkowski, jednak nie potrafili zamienić ich na gole. Gospodarze rzadko docierali pod bramkę Włodzimierza Lisiewicza, ale na jednego, zdobytego zaraz po przerwie gola wystarczyło.

mp

Powiślak Końskowola - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1 (1:0). Pierwsza strata punktów Powiślaka

Brak skuteczności i koncentracji kosztował dwa punkty

Przed meczem Powiślak był żelaznym faworytem, a wygrana 8:1 z Opolaninem robiła duże wrażenie. Kiedy gospodarze dość szybko zdobyli prowadzenie, niemal wszyscy spodziewali się kolejnych goli. Innego zdania byli tylko ambitni goście.

W minionym tygodniu gospodarze rozegrali mecz III rundy Pucharu Polski z Orłem Urzędów. Trener Witkowski, zwłaszcza przed przerwą, dał szansę dłuższych występów zawodnikom rzadziej występującym w lidze. Mimo to drużyna z Końskowoli nie miała żadnych trudności i łatwo awansowała do kolejnej rundy.

Okiem trenera:



Kamil Witkowski
(Powiślak)

Pretensje do arbitra i do siebie
- Powiem szczerze, że Sparta to najlepsza drużyna z jaką do tej pory graliśmy... Sędzia kompletnie stracił kontrolę nad meczem. Jakby dwóch zawodników z drużyny przeciwnej dostało po czerwonej karcie to myślę, że nikt nie miałby pretensji. Arbiter nie podyktował również ewidentnego rzutu karnego dla nas w pierwszej połowie, lecz to my sami tak naprawdę mamy pretensje do siebie za te niewykorzystane sytuacje i brak koncentracji w obronie (wypowiedź dla strony klubowej)

Niewykorzystane szanse

Pierwsze 25 minut meczu mogło przynieść gole dla obydwu drużyn. Swoje szanse mieli w Powiślaku Przemysław Sobolewski i imponujący ostatnio strzelecką formą Jarosław Milcz (przypomnijmy: 5 goli z Opolaninem!), a po drugiej stronie boiska z daleka strzelał Paweł Pokrywka. W 26. minucie najpierw doskonałą sytuację pod bramką gospodarzy zmarnował Paweł Figura: Maciej Zagórski popisał się obroną w sytuacji „sam na sam”. Zanim goście skończyli rozpamiętywać straconą szansę, miejscowi odpowiedzieli natychmiastowym kontratakiem. Po prostopadłym podaniu Sobolewskiego w sytuacji „sam na sam” znalazł się Jarosław Milcz i otworzył wynik. Gracze Powiślaka próbowali pójść za ciosem, kilka razy

piłka „tańczyła” blisko bramki Sparty, raz, wydaje się że słusznie, miejscowi domagali się od arbitra podyktowania rzutu karnego, jednak do przerwy utrzymał się wynik 1:0. **Brak koncentracji** Na drugą połowę goście wyszli bardziej skoncentrowani i zdeterminowani, aby powalczyć chociaż o punkcik. W 51. minucie po dobrym dośrodkowaniu najlepiej w polu karnym ustawił się Andrzej Głowacki i wyrównał. Powiślak próbował odpowiedzieć, swoje szanse mieli Artur Sułek, Sebastian Wrzesiński i Damian Bernat.

Snajper poszedł do szatni

W 78. minucie swoją drugą żółtą kartkę obejrzał Milcz i miejscowi musieli już poważnie pomyśleć o zabezpiecze-

niu tyłów, bo gracze z Rejowca zwiertzyli szansę. Zmęczenie i brak wypracowanych mechanizmów nie pozwoliły jednak na zbudowanie konkretnej akcji. Powiślak trochę na własne życzenie stracił dwa punkty, bo tak należy traktować sobotni remis. Trzeba jednak również dostrzec, że Sparta w ostatnich trzech meczach nie zaznała porażki i ma wszelkie dane, żeby powalczyć o wejście do grupy „awansowej”. W sobotę Powiślak zagra na wyjeździe z Lutnią Piszczac, która również od trzech kolejek systematycznie dopisuje sobie kolejne oczka. Sparta Rejowiec dobrą opinię spróbuje potwierdzić u siebie również w sobotę w meczu z Opolaninem.

mp

Powiślak Końskowola - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1 (1:0)

Bramki: Milcz (26) - Głowacki (51).

Powiślak: Zagórski - Nowak (59 Kobus), Banaszek, Ptaszyński, Olszewski, Wrzesiński, Sobolewski, Sułek, Bernat (59 Gil), Milcz, Pryliński.

Sparta: Kamiński - Kić, Huk, Starok, Wołos, Borówka (56 Martyn), Kasperek, Pokrywka, Głowacki (56 P. Jasiński), Kuśmierz, Figura (70 Karwowski).

Żółte kartki: Milcz x2, Wrzesiński - Głowacki, P. Jasiński, Kasperek.

Czerwona kartka: Milcz (78 min, za drugą żółtą).

III liga: Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (3:1). Znakomity mecz bialskiej młodzieży

W tej lidze nie ma faworytów i niespodzianek

Przed sezonem Podlasie było wymieniane jako żelazny kandydat do spadku, tydzień temu goli nastrzelał im 38-letni Wojciech Białek z Avii Świdnik. KSZO kilka tygodni temu gładko wyrzuciło z Pucharu Polski Wisłę Kraków. W sobotę nie miało to żadnego znaczenia, a za każdy gram lekceważenia rywala faworyzowani goście zapłacili punktami.

Po przegranej 1:6 meczu z Avią trudno było w Białej o optymizm. Kiedy Szymon Stanisławski szybko otworzył wynik, kibice nie spodziewali się sensacji. Jednak, przesunięty ze stopera z powrotem do ataku Mariusz Chmielewski szybko wyrównał. Potem z wymiany ciosów zwycięsko znowu wyszli gospodarze i po dobrym podaniu Olafa Martynka do Kamila Kocoła i przytomnym strzale najstarszego - bo aż 26-letniego! - zawodnika gospodarzy zrobiło się 2:1. Przed przerwą obrońcom urwał się 16-letni Gabriel Mierzwiński i podwyższył wynik. W drugiej połowie



W drugiej połowie meczu z KSZO Podlasie broniło się niebezpiecznie blisko swojej bramki, ale kosztowało to tylko jednego gola

goście mocno zaatakowali, ale jednak poza fatalnym pudłem Stanisławskiego w 50. minucie nie stworzyli sobie zbyt wielu klarownych sytuacji. Wprawdzie w 89. minucie - skądinąd rozgrywający bardzo dobre zawody! - Filip Szabaciuk wepchnął piłkę do własnej bramki, ale na wieść gości nie było tego dnia stać. Po ciekawym, dynamicznym, otwartym i atrakcyjnym dla kibiców meczu Podlasie w pełni zasłużenie dopisało sobie komplet punktów. W kolejnym meczu drużyna trenera Władimira Geworkiana zagra na wyjeździe z Wólczanką Wólka Pełkińska (sobota, godz. 17)

Zbigniew Smółko



Rozgrywających dwóch... Po meczu z gratulacjami do Kamila Kocoła pospieszyl, ciagle czynny piłkarsko, prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Wspólnymi siłami panowie podali typy na następną kolejkę: Wólczanka - Podlasie: 1:1, Wisłoka - Orleńta 2:1, Lewart - Sokół 1:2, Siarka - Wisła Puławy 3:1

Hetman Zamość - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 0:0, Orleńta - Chełmianka 0:2 (0:1). Bez goli, jakości i Arkadiusza Kota

Przed meczem z Pogonią Siedlce trudno o optymizm

O minionym tygodniu Artur Bożyk i jego podopieczni nie tylko chcą, ale i powinni jak najszybciej zapomnieć. Oprócz straty punktów (zwłaszcza z Hetmanem...) martwi poważna kontuzja Arkadiusza Kota i drobniejsze urazy innych zawodników.

Środowy mecz w Zamościu sprawiał ból dla oczu. Nie dość, że Orleńta, jako pierwsza drużyna w sezonie, nie zdobyła kompletu punktów z budowaną w biegu drużyną Hetmana, to jeszcze stwierdzić trzeba, że w żadnym momencie gry nie miały wyraźnej przewagi, nie zepchnęły rywala do głębokiej obrony. Eksperyment z wystawieniem obok siebie Edvinasa Baniulis i Macieja Wojczuka zakończył się kompletną kląpą. Nie wiem, czy bardziej od straty dwóch punktów nie martwi kontuzja Kota. Uraz zapewne skończy się operacją, a rekonwalescencja liczona będzie w miesiącach i jesienią pewnie tego wojownika na arenie już kibice nie zobaczą.

Przed meczem z Chełmianką trener Bożyk musiał więc do-



Nawet stałe fragmenty, będące do tej pory najgroźniejszą bronią Orleńt, nie zadziały przeciw Hetmanowi i Chełmiance. Gola z gry biało-zieloni nie zdobyli od czterech spotkań

konać rozsad: na ławce usiedli Wojczuk i Adrian Nowosadko, szanse dostali Baniulis, Kacper Wiater i Karol Rycaj. W składzie gości znaleźli się m.in. doświadczeni Oleksandr Prytuliak i Krystian Wójcik (niegdys w Orleńtach...). W pierwszej połowie goście, bazując na dużych umiejętnościach technicznych graczy ze stażem w wyższych ligach (Tomasz Brzyski, Grzegorz Bonin) zepchnęli Orleńta do defensywy. W 10. minucie po odbiciu od słupka piłka, dość szczęśliwie, trafiła w ręce Bartosza Klebaniuka. W 27. minucie najprzytomniej w polu karnym zachował się Paweł Myśliwiecki (też kiedyś gracz Radzyna...) i dał Chełmiance

prorowadzenie. Orleńta mogły odpowiedzieć w 37. minucie, ale Rycaj w doskonałej sytuacji źle trafił głową w piłkę.

Początek drugiej połowy to odważniejsza próba odwrócenia losów meczu przez miejscowych, jednak goście bronili się starannie. W 77. minucie Tomasz Brzyski oddał strzał z 25 metrów, piłka zrykoszetowała od obrońcy i Klebaniuk nie miał szans na skuteczną interwencję. Zwycięstwo Chełmianki było w pełni zasłużone.

W środę przed Orleńtami kolejne wyzwanie, mecz I rundy Pucharu Polski z Pogonią Siedlce. Po sobotnim meczu sytuacja w szatni biało-zielonych jest jednak dość trudna: oprócz

Do roli typera zaprosiliśmy tym razem legendę radzyńskiej piłki, kierownika drużyny Orleńt, niegdyś piłkarza, potem sędziego, Waldemara Pawlinę.

Puchar Polski: Orleńta - Pogon Siedlce 1:0
Wólczanka - Podlasie 2:0
Wisłoka - Orleńta 1:2
Lewart - Sieniawa 1:1
Siarka - Wisła Puławy 1:2

Kota mniej i bardziej poważne urazy zgłaszają Jan Bożym, Michał Kobiółka (w sobotę zszedł po kwadransie), Karol Kalita i Baniulis. Trwa również oczekiwanie na przesłanie z Hiszpanii dokumentów pozwalających na debiut Albertino, który trenuje z drużyną już miesiąc i powoli zaczyna być brany pod uwagę przy ustalaniu składu. Leżące przed trenerem Bożykiem puzzle są tym trudniejsze, że już w sobotę o 15 wyjazdowy mecz z Wisłoką Dębica, a kolejna środa to też dzień roboczy: derby z Lewartem...

Zbigniew Smółko

Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (3:1)

Bramki: Mariusz Chmielewski 9, Kamil Kocół 30, Gabriel Mierzwiński 38 - Szymon Stanisławski 6, Filip Szabaciuk 89 (samobójcza)

Podlasie: Kasperek - Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Całka - Mierzwiński (68 Dmowski), Kocół (75 Jemioł), Nieścieruk, Dmitruk - Chmielewski, Martynek (58 Golba).

KSZO: Szymkowiak - Głaz (65 Chrzanowski), Zaklika, Mężyk, Persona - Mąka (35 Imiołek), Szydłowski (46 Chudyba), Trochim, P. Kaczmarek (65 M. Kaczmarek) - Paluch, Stanisławski.

Żółte kartki: Szabaciuk, Nieścieruk, Dmitruk - Zaklika, Imiołek, Trochim, Chrzanowski
Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Orleńta Radzyń Podlaski - Chełmianka Chełm 0:2 (0:1)

Bramki: Paweł Myśliwiecki 27, Tomasz Brzyski 77
Orleńta: Klebaniuk - Kursa, Chyła, Szymala, Wiatrak (65 Idzikowski) - Kobiółka, Kamiński, Syryjczyk, Baniulis (46 Nowosadko), Kalita (75 Kuźma) - Rycaj.
Chełmianka: Ciołek - Kotowicz, Wołos, Kanarek, D. Brzozowski - Prytuliak (83 Adamski), Brzyski, Wójcik (65 Bednara), Grądz (83 Skoczylas), Bonin (78 Wawrzyszczuk) - Myśliwiecki.
Żółte kartki: Kamiński, Wiatrak, Kursa, Kuźma - Kotowicz, Bonin, Brzyski
Sędziował: Patryk Sowiński (Sandomierz).

Hetman Zamość - Orleńta Radzyń Podlaski 0:0

Hetman: Rosiak - Wolanin, Myszka, Jaroszyński, Gierowski (63 Maciaś) - Cain (70 Baran), Turczyn, Kruczkowski, Dajos (70 Jamroz), Białousko - Grzęda (63 Koszel).
Orleńta: Klebaniuk - Szymala, Kursa, Kot, Nowosadko - Kalita, Kamiński, Kobiółka, Syryjczyk - Wojczuk (85 Kuźma), Baniulis (55 Rycaj).
Żółte kartki: Mikołaj Grzęda, Piotr Białousko
Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów)

III liga - wyniki

Kolejka 6

26 sierpnia 2020

Podhale Nowy Targ - Podlasie Biała Podlaska odwołany z racji na COVID w drużynie Podhala

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Avia Świdnik 0:1 (0:1)
Bartosz Mroczek 45

Korona II Kielce - Cracovia II 3:0 (1:0)

Mateusz Sowiński 19, Dawid Lisowski 59, Jakub Konstantyn 77

Hetman Zamość - Orleńta Radzyń Podlaski 0:0

Chełmianka Chełm - Sokół Sieniawa 1:1 (0:1)

Dawid Skoczylas 89 - Paweł Hass 13

Wisłoka Dębica - Wisła Puławy 0:2 (0:2)

Adrian Paluchowski 52, Emil Drozdowicz 90

Lewart Lubartów - ŁKS Łagów 2:1 (0:1)

Paweł Ślęfarski 33 (s), Patryk Wilk 48 (s) - Amarildo Balotelli 56, Adam Imiela 89

Siarka Tarnobrzeg - Stal Kraśnik 1:1 (0:1)

Dawid Baldyga 90 - Dariusz Cygan 72

Wisła Sandomierz - KS Wiązownica 1:1 (0:1)

Krzysztof Zawisław 62 - Tomasz Wojcinowicz 40 (s)

Jutrzenka Giebułtów - Stal Stalowa Wola odwołany z racji na COVID w drużynie Jutrzenki

Kolejka 7:

29 sierpnia 2020:

Avia Świdnik - Wólczanka

Wólka Pełkińska 2-4 (0:2)

Krystian Mroczek 60, Arkadiusz Górka 85 - Krzysztof Pietluch 33, Kacper Durda 41, 57, Kamil Matofij 70 (k)

Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3-2 (3:1)

Mariusz Chmielewski 9, Kamil Kocół 31, Gabriel Mierzwiński 38 - Szymon Stanisławski 7, Filip Szabaciuk 89 (s)

Orleńta Radzyń Podlaski - Chełmianka 0:2 (0:1)

Paweł Myśliwiecki 27, Tomasz Brzyski 77

Cracovia II - Hetman Zamość 2-1 (2:0)

Michał Wiśniewski 10, Michał Rakoczy 17 - Rafał Turczyn 82

KS Wiązownica - Podhale Nowy Targ 0:1 (0:1)

Michał Grunt 34

Stal Kraśnik - Wisła Sandomierz 3:4 (2:3)

Dariusz Cygan 33, Ernest Skrzyński 39, Adrian Popiołek 57 - Mirosław Kmiołek 4 (k), 12 (k), Kamil Bełczowski 6, Miłosz Matuszewski 83

ŁKS Łagów - Siarka Tarnobrzeg 1:1 (0:1)

Kamil Zaręba 72 - Kamil Kargulewicz 16

Wisła Puławy - Lewart Lubartów 3:2 (2:1)

Łukasz Kacprzycki 31 (k), 44, 56 (k) - Konrad Nowak 41, Bartosz Zbiciak 72

Sokół Sieniawa - Wisłoka Dębica 1:1 (0:1)

Michał Kitliński 90 (k) - Damian Łanucha 13 (k)

Stal Stalowa Wola - Korona II Kielce 2:0 (2:0)

30 sierpnia, 17:00

Michał Zięba 2, samobójcza 16

mp

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1 LIGA

Górnik wraca z przytupem

W swoim pierwszym ligowym meczu po awansie do I ligi gracze z Łęcznej pewnie wypunktowali u siebie GKS Bełchatów. Goście właściwie nie mieli w tym spotkaniu nic do powiedzenia.

Kłopoty gości

W pierwszym meczu po powrocie do I ligi Górnik Łeczna podjął GKS Bełchatów. Rywale z województwa łódzkiego w poprzednich rozgrywkach rzutem na taśmę utrzymali się na zapleczu Ekstraklasy. W lecie w zespole prowadzonym przez Marcina Węglewskiego doszło jednak do wielu przetasowań. GKS opuściło aż 12 graczy, a zastąpiło ich ośmiu – głównie młodych i niedoświadczonych. Głośno ostatnio było także o problemach finansowych i organizacyjnych ekipy z Bełchatowa. Z tego powodu faworytem sobotniego starcia wydawali się piłkarze beniaminka z Łęcznej, którzy potwierdzili potem swoją przewagę na boisku.

Nagroda i jubileusz

Tuż przed pierwszym gwizdkiem sędziego gracze Górnika otrzymali z rąk prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bartnika specjalny puchar za wywalczony kilka tygodni wcześniej awans do Fortuna 1 Ligi, co tylko zmobilizowało ich do jeszcze większej walki na boisku.



Piłkarze Górnika w meczu z GKS-em mieli wiele powodów do radości

Mecz z GKS-em był też małym jubileuszem dla doświadczonego Leandro, który rozgrywał swój setny występ w zielono-czarnych barwach. 36-letni Brazylijczyk otrzymał w podziękowaniu pamiątkową koszulkę z numerem 100.

Skromnie do przerwy

Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy od pierwszych minut polowali na bramkę. Przez dłuższy czas jednak nic wielkiego z tego nie wynikało. Zmieniło się to dopiero chwilę przed przerwą, kiedy prawie 37-letni Paweł Sasin dośrodkował w pole karne. Zagranie to jednak zmyliło na tyle obrońców i bramkarza z Bełchatowa, że piłka dość przypadkowo znalazła się w siatce.

Pewna wygrana

Chwilę po zmianie stron o remis mogli pokusić się przyjezdni, ale Maciej Gostomski zdołał odbić na rzut rożny strzał Przemysława Zdybowicza. W 59 min. było już jednak 2:0 dla Górnika. W polu karnym zimną krew zachował Bartosz Śpiączka

i uderzeniem z bliska podwyższył wynik meczu. Kilka minut później gospodarze poszli za ciosem i zdobyli swojego trzeciego gola. Po składnej zespołowej akcji piłkę w siatce umieścił Michał Goliński. Bramka ta jednak w dużym stopniu obciąża konto bramkarza rywali – Pawła Lenarcika. Podopieczni Kamila Kieresia, w przeszłości związanego z GKS-em Bełchatów, nie zamierzali spoczywać po tym na laurach. W 68 min. do siatki trafił Paweł Wojciechowski, ale sędzia dopatrzył się pozycji spalonej napastnika z Łęcznej. W ostatnich minutach swoje okazje mieli też Serhii Krykun i Śpiączka, ale spotkanie ostatecznie zakończyło się trzybramkową wygraną Górnika.

Górnik Łeczna – GKS Bełchatów
3:0 (1:0)

Bramki: Sasin 38', Śpiączka 59', Goliński 64'.
Górnik: Gostomski – Sasin, Midziński, Baranowski, Leandro – Goliński (90' Struski), Cierpka, Stromecki (85' Kalinkowski), Krykun (90' Stasiak)

– Śpiączka (90' Korczakowski), Wojciechowski (79' Banaszak).
GKS: Lenarcik – Sierczyński, Michałski, Magiera, Szymorek – Łapiński (46' Makuch), Gamcarczyk, Pawlik, Wroński (79' Wamecki) – Hilbrycht (64' Flaszka), Zdybowicz (64' Eizenchart).
Żółte kartki: Stromecki – Sierczyński, Michalski*
Sędziował: Krztoń (Olsztyn).
* ponadto żółtą kartką został ukarany trener GKS-u Bełchatów Marcin Węglewski

WYNIKI 1. KOLEJKI

Radomiak – Widzew 4:1
Bramki: Angielski 46', Podliński 50', Leandro 73', Kozak 90' – Robak 4'.
Chrobry – Korona 1:1
Bramki: Ilków-Gołąb 43' (k) – Juraszek 90' (s).
Jastrzębie – Arka 0:4
Bramki: Letniowski 26', 39', Mazek 29', Drewniak 48'.
Puszcza – Resovia
Bramki: Kubowicz 25' (k), Zalepa 47', Twardowski 90'.
Górnik – Bełchatów 3:0
Bramki: Sasin 38', Śpiączka 60', Goliński 67'.
Miedź – Sandecja 3:1
Bramki: Zapolnik 10', 45', Mijusković 40' – Ogorzały 90'.
Termalica – Zagłębie 1:0
Bramka: Gergel 51'.
Tychy – Stomil 0:0
Odra – ŁKS 0:4
Bramki: Trąbka 6', Corral 43', Pirulo 71', Sekulski 90'.

Starcie beniaminków

W najbliższą niedzielę o godz. 16:00 Górnik podejmie u siebie innego beniaminka – Resovię. Gracze z Rzeszowa w pierwszej kolejce ograli na wyjeździe Puszczę Niepołomice 3:0. W zeszłym sezonie spotkania między tymi zespołami były bardzo zacięte. W Łęcznej wygrał wtedy 2:1 Górnik, chociaż do 85 min. przegrywał 0:1. W rewanżu padła za to remis 1:1.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	ŁKS Łódź	1	3	4:0
2	Arka Gdynia	1	3	4:0
3	Radomiak Radom	1	3	4:1
4	Resovia	1	3	3:0
5	Górnik Łeczna	1	3	3:0
6	Miedź Legnica	1	3	3:1
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1	3	1:0
8	Chrobry Gołąb Korona Kielce	1	1	1:1
9	GKS Tychy	1	1	0:0
10	Stomil Olsztyn	1	1	0:0
11	Zagłębie Sosnowiec	1	0	0:1
12	Sandecja Nowy Sącz	1	0	1:3
13	Widzew Łódź	1	0	1:4
14	Puszcza – Resovia	1	0	0:3
15	GKS 1962 Jastrzębie	1	0	0:4
16	Odra Opole	1	0	0:4
17	GKS Bełchatów	1	-2	0:3

NASTĘPNA KOLEJKA (5/6.09):

Górnik – Resovia (nd, g. 16),
Zagłębie – Tychy, Sandecja – Termalica, Bełchatów – Miedź, Arka – Puszcza, Korona – Jastrzębie.
Mecze Widzew – ŁKS, Stomil – Odra i Chrobry – Radomiak zostały przeniesione na 16.09 z powodu powołań zawodników do reprezentacji narodowych.

(kuba)

Wisła Puławy - Lewart Lubartów 3:2 (2:1) Hatrick Łukasza Kasprzyckiego

Lider znowu wygrał ale emocje były



Faulowany Łukasz Kasprzycki za chwilę wykona drugi tego dnia rzut karny. Z ośmioma golami „Mały” jest liderem klasyfikacji strzelców

Wisła dalej może chwalić się kompletem punktów i w tabeli „odjechała” rywalom już na pięć punktów. Beniaminek z Lubartowa poprzeczkę powiesił jednak wysoko i niewiele zabrakło, żeby wracał z derbów Lubelszczyzny z co najmniej jednym punkcikiem.

Pierwsze 25 minut meczu to wyraźna dominacja gospodarzy. Zaczęło się od serii rzutów rożnych, potem w dogodnej sytuacji był Emil Drozdowicz. W 18. min. Kasprzycki

minął już nawet bramkarza, jednak z kopnięciem piłki do bramki czekał na tyle długo, że golkiper gości zdążył ją mu odebrać. Napastnik górą był jednak w 31. min., kiedy pewnie wykonał rzut karny podyktowany za faul na Drozdowiczu. W 40. min. wyrównał Konrad Nowak (ex-wisłak zresztą...). Radość gości nie trwała długo, bo chwilę później, mimo, że mocno naciskany zdołał oddać strzał w prawy dolny róg bramki.

W 55 min. sędzia podyktował drugi rzut karny dla Wisły i znowu pewnym egzekutorem okazał się Kasprzycki. Lewart odpowiedział golem Bartosza Zbiciaka po jednym z rzutów rożnych. Goście nie rezyg-

Wisłoka Dębica – Wisła Puławy
0:2 (0:0)

Bramka: Adrian Paluchowski 52, Emil Drozdowicz 90+3
Wisłoka: Libera – Makowski, Król, Partyka – Kogut (55 Rębisz), Fedan, Wrzosek (55 Prokop), Łanucha, Zygmunt (78 Lubera) – Palonek (67 Siedlik), Sojda.
Wisła: Kołotyło – Cheba, Pielach, Cyfert, Kuban – Kacprzycki, K. Puton (82 Kiczuk), Drozdowicz, Skąlecki, Bartosiak (72 W. Puton) – Paluchowski (82 Bągiel).
Żółte kartki: Zygmunt, Król – Puton, Kuban
Sędziował: Artur Szalc (Krosno).

nowali, w końcówce odważnie nacierali, sami narażając się na ryzyko kontrataków, jednak wynik nie uległ zmianie. Zwycięstwo Wisły ocenili jako zasłużone, acz przy odrobinie pecha własnego a szczęścia rywali wynik wcale nie musiał być dla lidera tak korzystny

Po meczu powiedzieli:

Mariusz Pawlak (trener Wisły): Znowu mieliśmy horror na własnym stadionie. Chwała przeciwnikom za postawę, ale dużo w tym naszej winy

Wisła Puławy – Lewart Lubartów
3:2 (2:1)

Bramki: Kacprzycki (31-z karne-go, 44, 56-z karne-go) – Nowak (40), Zbiciak (72).
Wisła: Kołotyło – Kuban, Pielach, Cyfert (59 Kiczuk), Cheba (75 Bągiel), Skąlecki, Bartosiak (59 Zajęc), Kacprzycki, K. Puton, Paluchowski, Drozdowicz (59 W. Puton),
Lewart: Długosz – Zbiciak, Michałow (46 Niewiński), Budzyński, Ponurek, Pożak, Fularski, Maksymiuk, Szczotka, Najda (63 Aftyka), Nowak.
Żółte kartki: Kuban – Maksymiuk, Budzyński x2.
Czerwona kartka: Budzyński (Lewart, 90+5, dwie żółte)
Sędziowała: Anna Adamska (Skarżysko-Kamienna).

i porozmawiamy o tym z zespołem na chłodno bo powoli przestaje mi się to podobać. Na wyjazdach jesteśmy innym zespołem. Za taką grę powinna być kara i kiedyś szczęście się skończy

Tomasz Bednaruk (trener Lewartu): Byliśmy dziś bardzo zmęczeni poprzednimi spotkaniami. Po голу na 1:1 była euforia, ale to niebez-

Lewart Lubartów – ŁKS Łagów
2:2 (1:0)

Bramki: Paweł Ślęfarski 33 (samobójcza), Patryk Wilk 48 (samobójcza) – Amarildo Leirosa Junior 56', Adam Imiela 89'
Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, Zbiciak, Ponurek – Pożak, Fularski, Szczotka (83 Niewęglowski), Najda – Aftyka (64 Buczek), Żelisko.
ŁKS: Pietras – Wilk, Ślęfarski, Czerwiak, Krzeszowski – Gierczak, Rogala (60 F. Rogoziński), Kolasa (46 Mójta), Imiela, – K. Rogoziński, Zaręba (46 Amarildo).
Żółte kartki: Budzyński, Ponurek (dwie), Najda, Żelisko, Buczek, Michałow – Krzeszowski, Ślęfarski*
Czerwona kartka: Przemysław Ponurek 63
Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

pieczny moment, zabrakło nam koncentracji, straciliśmy gola po prostym błędzie. W przerwie wierzyliśmy, że możemy powalczyć i tak było, nawet po bramce na 3:1. Jest złość w szatni, ale spróbujemy powalczyć w kolejnych meczach.

mp

III liga:

Kolejka VIII:

Pauza: Korona II Kielce.
5 września, 11:00 Jutrzenka Giebułtów - Avia Świdnik
5 września, 15:00 Wisłoka Dębica - Orleńscy Radzyń Podlaski
5 września, 16:00 Lewart Lubartów - Sokół Sieniawa
5 września, 16:30 Chełmianka Chełm - Cracovia II
5 września, 17:00 Wólczanka Wólka Pełkińska - Podlasie Biała Podlaska,
Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
6 września, 16:00 KS Wiązownica - Stal Kraśnik, Hetman Zamość - Stal Stalowa Wola
6 września, 17:00 Wisła Sandomierz - ŁKS Łagów,
Podhale Nowy Targ - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	7	21	20-8
2	Wisła Sandomierz	6	16	15-5
3	Sokół Sieniawa	6	14	13-6
4	ŁKS Łagów	7	12	11-7
5	Podhale Nowy Targ	3	9	4-0
6	Avia Świdnik	6	9	12-9
7	Lewart Lubartów	7	8	11-11
8	Chełmianka	7	8	9-10
9	Stal Kraśnik	7	7	9-13
10	Wisłoka Dębica	7	7	7-12
11	Orleńscy Radzyń Podlaski	5	7	5-6
12	KS Wiązownica	7	7	10-17
13	Stal Stalowa Wola	3	6	7-6
14	Podlasie Biała Podlaska	4	6	6-10
15	Korona II Kielce	5	6	9-13
16	Wólczanka Wólka Pełkińska	5	6	11-11
17	KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski	5	6	7-8
18	Siarka Tarnobrzeg	6	6	9-5
19	Cracovia II	6	6	4-8
20	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2-3
21	Hetman Zamość	7	1	3-16

mp

IV Liga gr. II

VI kolejka:

Gryf Gmina Zamość - Unia Białopole 5-2
Kłos Gmina Chełm - Krysztal Werbkowice 1-5
Unia Hrubieszów - Huczwa Tyszowce 3-3
Victoria Żmudź - Łada 1945
Biłgoraj 3-0
Granit Bychawa - Grom Różaniec 2-1
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Świdniczanka Świdnik Mały 1-0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tomaszów Lubelski	6	18	21-1
2	Victoria Żmudź	6	13	11-4
3	Świdniczanka Świdnik Mały	6	12	13-7
4	Huczwa Tyszowce	6	10	14-7
5	Krysztal Werbkowice	6	10	14-9
6	Granit Bychawa	6	9	7-9
7	Grom Różaniec	6	9	10-5
8	Gryf Gmina Zamość	6	8	8-11
9	Unia Hrubieszów	6	7	7-12
10	Kłos Gmina Chełm	6	6	7-16
11	Unia Białopole	6	3	9-18
12	Łada 1945 Biłgoraj	6	0	0-22

VII kolejka:

5 września 11: Unia Białopole - Kłos
6 września 14: Świdniczanka - Gryf
6 września 16: Grom - Tomasovia,
Łada - Granit, Huczwa - Victoria,
Krysztal - Unia Hrubieszów

Zbigniew Smółko

Każdy przyjazd Jana Gotlieba Blocha do jego dóbr był świętem

Witano go jak biskupa

Kandydat do Pokojowej Nagrody Nobla, król polskich kolei żelaznych, potentat na skalę europejską. O dobrach Jana Gotlieba Blocha mówiono „Państwo Łączna”. Miały być jego wizytówką i - rzeczywiście - były.

O przemysłowcu i właścicielu dóbr łęczyńskich, bohaterze wydanej w maju br. biografii opowiada jej autorka, dr Ewa J. Leśniewska, historyk, badaczka dziejów ziemiaństwa na Lubelszczyźnie, była kierownik Muzeum Regionalnego w Łęcznej.

W folwarku ludwińskim powstały dwa dwory

Inwestycjami budowlanymi objęto także folwark Stara Wieś i Ludwin. W tym pierwszym wybudowano cały kompleks nowoczesnych, bardzo porządkowych, murowanych budynków związanych z hodowlą koni rasy angielskiej i półkrwi oraz z zakładem hippicznym, a także budynki mieszkalne dla ich obsługi.

W folwarku ludwińskim, w latach 1884-1890, wzniesiono kilka budynków gospodarczych o charakterze magazynowym i inwentarskim oraz dwa dwory. Obydwa istnieją do dzisiaj. Jeden z nich, w guście klasycystycznym, należy do Gminy Ludwin, jest zadbane i stanowi niewątpliwie jej wizytówkę, choć – jak przypuszczam – niewiele osób wie, komu zawdzięcza jego istnienie.

Kolejka wąskotorowa między folwarkami

Niezwykle interesująco przedstawiał się system komunikacji pomiędzy folwarkami. Bloch, cieszący się mianem „króla polskich



Jeden z dwóch dworów, wybudowanych przez Blocha w latach 1884-1890 dla oficjalistów folwarku w Ludwinie, obecnie jest siedzibą Urzędu Gminy Ludwin

kolei żelaznych”, pobrał w swoim „państwie łęczyńskim” kolejkę wąskotorową, która łączyła folwarki: Zofiówka, Trębaczów, Podzamcze i Stara Wieś.

Dzięki temu nowatorskiemu rozwiązaniu kosztowny transport konny został zastąpiony transportem kolejowym.

Osobna izba i piec chlebowy dla każdej rodziny

Poprawie uległy też warunki życia stałej służby folwarcznej, dla której wzniesiono kilka budynków mieszkalnych. Na folwarku Podzamcze każda rodzina mieszkała w oddzielnej izbie z komorą, wyposażoną w piec chlebowy. Podkreślam ten fakt, gdyż jeszcze na początku XX stulecia niemal we wszystkich majątkach ziemskich w guberni lubelskiej, dwie obce, zwykle wielopokoleniowe i wielodzietne rodziny, mieszały w jednej izbie. Tylko w nielicznych majątkach stała służba dworska zajmowała

pojedyncze mieszkania. Także posiadanie własnego pieca chlebowego przez każdą rodzinę nie było czymś zwyczajnym. W dobrach, gdzie zasób lasów był niewystarczający lub ich brakowało, piece do pieczenia chleba budowano po jednym na kilka rodzin.

Szkoła elementarna dla dworskich dzieci

Bloch, będąc przekonany, że nędza i niedola ludu jest wynikiem braku oświecenia, zadbał o edukację dzieci swoich robotników, zakładając na terenie folwarku Podzamcze szkołę elementarną, którą własnym kosztem utrzymywał.

Dworska straż ogniowa

Widomą oznaką stylu zarządzania dobrami Łączna przez Blocha jest zorganizowanie własnej, dworskiej straży ogniowej, która, notabene, nieraz służyła pomocą przy gaszeniu pożarów w Łęcz-

nej, o czym dowiedzieć się można z ówczesnej prasy lubelskiej. Warto mieć świadomość, że zarówno dworska straż pożarna, jak i szkoła elementarna w dobrach ziemskich Blocha, były zjawiskiem wśród ziemian wyjątkowym.

Przyjaźń Blocha z ks. Wrzeźniewskim

Sam Bloch też był postacią wyjątkową. Z pochodzenia Żyd, po konwersji ewangelik, co wcale nie przeszkadzało mu uczęszczać do kościoła parafialnego rzymskokatolickiego w Łęcznej i uczestniczyć we mszach świętych. Sprawiał sobie – jak przystało na dziedzica – stalle kolatorską, ozdobną, kilkuosobową ławę z wysokim oparciem, zwieńczoną herbem żony i swoim. Stała zwyczajowo w prezbiterium. Szczęśliwie dotrwała do dzisiaj, przed remontem świątyni stała w kaplicy Noskowskich, i jest materialnym świadectwem praktykowania ekumenizmu przez Blocha. Zachowały się przekazy,

że Bloch, człowiek o wielkim sercu, filantrop, dawał hojne datki na tace. Co ciekawe, zaprzyjaźnił się z proboszczem, księdzem Bolesławem Wrzeźniewskim. Zażyłość pomiędzy dziedzicem a plebanem wykraczała poza grunt łęczyński. Ksiądz Wrzeźniewski był częstym gościem u Blochów w Warszawie i żadna wielka uroczystość, jak śluby córek, nie obyła się bez udziału księdza.

Orkiestra dla utalentowanej młodzieży

Jako ciekawostkę dodam, że społecznikowska i charytatywna działalność Blocha znalazła w Łęcznej wyborne pole do działania, a beneficjentami byli mieszkańcy łęczyńscy. Chcąc pomóc uzdolnionej młodzi, a ubogiej młodzieży, założył orkiestrę, która składała się z kilkunastu młodzieńców w wieku 12-15 lat. Opiekę muzyczną sprawował nad nimi czeski kapelmistrz. Utrzymywał ją Bloch wspólnie z księdzem



Ewa J. Leśniewska, doktor nauk humanistycznych. Zajmuje się badaniem dziejów własności ziemskiej na Lubelszczyźnie. Jest autorką kilku książek, wielu opracowań oraz ponad 50 artykułów naukowych. W latach 1991-2007 pracowała w Muzeum Lubelskim w Lublinie jako starszy kustosz, kierownik Muzeum Regionalnego w Łęcznej. W latach 1984-1999 pełniła funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej, a w latach 1985-1998 współtworzyła i redagowała „Merkuriusz Łęczyński”

Wrzeźniewskim. Muzycy dorabiali sobie „wycieczkami w okolicę na zabawy”.

„Witano go jak biskupa”

Inne szczegóły pomocy – poza wysyłaniem do pożarów w mieście własnej straży ogniowej – nie są znane, a jedynie forma wdzięczności, jaką Łęcznianie Blochowi okazywali. Mianowicie, każdy jego przyjazd do dóbr był świętem i „witano go jak biskupa”. To określenie pochodzi z ust naocznego świadka.

Widomym dowodem atencji jaką Blocha darzono, był wieniec przy jego trumnie „od mieszkańców miasta Łączna”. Jedynie łęczyńscy Żydzi jego pomoc odrzucili, gdy ją ofiarował po pożarze synagogi, mając go za apostatę.

ciąg dalszy opowieści o historii Jana Gotlieba Blocha w następnym wydaniu „Wspólnoty”.

Marzena Olędzka

Finiszuje remont 3,5 km drogi za prawie 2,5 mln zł

Pół na pół - z kasy gminy i z Funduszu Dróg Samorządowych

Remont zakończyć się ma w połowie września. Chodzi o trwające od czerwca prace przy układaniu nowej nawierzchni drogi gminnej nr 105194L w Ciechankach Krzesimowskich i Piotrówku Drugim.

Wyczekiwana przez mieszkańców przebudowa drogi o długości 3,5 km kosztuje 2 mln 437 tys. zł, z czego 1 mln 218 tys. zł to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.



Przebudowa drogi gminnej nr 105194L w Ciechankach Krzesimowskich i Piotrówku Drugim kosztuje 2.436.881,94 zł, w tym 1.218.440,00 zł to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych

Droga z obustronnymi poboczeniami będzie miała szerokość 5 m. - Na podbudowie wykonanej metodą recyklingu ułożono warstwę kruszywa o grubości 8 cm i dwie warstwy betonu asfaltowego o łącznej grubości 8 cm - informuje Grzegorz Kuczyński, rzecznik UM. - Do wykonania zostały jeszcze roboty brukarskie, prace wykończeniowe i montaż oznakowania.

Jak wyjaśniał rzecznik na łamach „Wspólnoty” przy rozpoczęciu remontu, zastosowana technologia recyklingu polega na wykorzystaniu istniejącej na-

wierzchni po doziarnieniu jej kruszywem, dodaniu cementu i wymieszaniu przy zachowaniu odpowiedniej wilgotności. Z tak uzyskanej mieszanki wykonuje się warstwę podbudowy samobieżną maszyną frezującą i układającą. Metoda sprawdziła się już m.in. przy przebudowie dróg w Podzamczu, Witaniowie, Ciechankach Łęczyńskich i na ul. Wierzbowej w Łęcznej.

Przebudowę drogi wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

jch

Radni kontra wójt. Ta wojna zbiera żniwo jak pandemia!

Radni obcięli pensję wójt Szczęsnej. Wójt: „Dobro wraca i zło wraca. I życzę, żeby wróciło”

Spadek wynagrodzenia z około 8 tys. na prawie 5,5 tys., czyli o ponad 2,5 tys. złotych. Radni RG Spiczyn obniżyli wójt Dorocie Szczęsnej, pensję. „Wójt sprawuje funkcję pozostając w zasadzie w stałym konflikcie z większością rady gminy” - argumentują.

Dorota Szczęsna tym samym znalazła się w gronie najślabiej zarabiających włodarzy w woj. lubelskim. Mniej w okolicy zarabia tylko wójt Puchaczowa Adam Grzesiuk

Opozycja: „Jaka praca taka płaca”

Biorąc pod uwagę m.in. „brak pozytywnych skutków pracy wójta w ciągu obecnej kadencji, dwukrotne nieuzyskanie wotum zaufania oraz faktyczny brak absolutorium, relacje oparte na konflikcie, brak dbałości o interes gminy i jej mieszkańców, opieszałość i nieudolność w realizacji zadań inwestycyjnych, konfliktowanie się z kierownictwem jednostek podległych” dziewięciu radnych Rady Gminy Spiczyn uznało, iż wynagrodzenie wójta gminy Spiczyn Szczęsnej jest wygórowane i nieadekwatne do świadczonej przez nią pracy. Na ostatniej sesji RG Spiczyn, 19 sierpnia, do porządku obrad trafiła uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia wójta Gminy Spiczyn. Pod uchwałą podpisało się dziewięciu radnych, wyraźnie w opozycji do wójta, w tym prezydium rady, czyli przewodniczący Artur Barczak i wiceprzewodnicząca Joanna Gąsior. Projekt uchwały zawierał szerokie uzasadnienie obniżki pborów, publicznie przytoczone przez przewodniczącego podczas obrad.

Czytamy w nim, że zachowanie wójta w trakcie sesji zostało uznane przez tych radnych za naganne, ponieważ „nie stosuje się do poleceń przewodniczącego rady, narusza powagę sesji rady gminy prowokując sytuacje konfliktowe”, „wprowadza chaos w trakcie posiedzeń organów rady”.

Wójtowi zarzucani w piśmie m.in. brak realizacji bądź nieudolność w prowadzeniu inwestycji, niewłaściwą współpracę ze stowarzyszeniami (opisywany przez nas konflikt z „Chorągwią” - red.). Przede wszystkim jednak chodziło o brak porozumienia z radnymi.

„Wójt Gminy Spiczyn sprawuje funkcję, pozostając w zasadzie w stałym konflikcie z większością rady gminy. Swoimi zachowaniami utrudnia wykonywanie mandatu radnego. W sposób tendencyjny przekazuje informacje opinii pu-



Dorota Szczęsna
wójt gminy Spiczyn
A jak będę widziała panią, jak pani idzie do ołtarza, przyjmuje komunię, to po prostu chyba wyjdę z kościoła



Bolesław Karpiński
radny gminy Spiczyn
Materiały dotyczące uposażenia wójta otrzymałem z opóźnieniem. W sumie to myślałem, że będziemy głosowali za podwyżką!

blicznej i interpretuje przepisy prawa jednostronnie. Przejawia lekceważący stosunek do rady i radnych, nie chce nawiązać z nią współpracy. Znamienne jest, że wójt w trakcie pierwszej swojej kadencji i obecnej kadencji wszelkie swoje niepowodzenia uzasadnia brakiem współpracy z radą” - twierdzi opozycja.

Ja się pod tym dokumentem nie podpisuję!

Dorota Szczęsna pełni funkcję wójta drugą kadencję. W większości radni zarówno poprzedniej, jak i bieżącej kadencji nie zgadzają się z jej polityką i forsują swoją wizję funkcjonowania gminy. Konflikt goni konflikt. Ostatnie „starcie”, tj. sesję RG Spiczyn 19 sierpnia rozpoczęła konflikt w sprawie przedszkola. Na przyjęcie wszystkich chętnych dzieci w gminnym przedszkolu brakuje miejsc. Dyrektor placówki prosiła radę gminy o udostępnienie w razie potrzeby dla celów przedszkola jednej z sal w nowej siedzibie OSP graniczącej przez ścianę z budynkiem Urzędu Gminy. Wójt poparła postulaty dyrektora, trafiając na zdecydowany opór ze strony radnych (szerzej o tej sprawie napiszemy w kolejnym numerze).

Uchwała wniesiona przez opozycję wywołała poruszenie wśród

radnych z obozu wójta.

- Ja się pod tym dokumentem nie podpisuję! - mówił radny Daniel Kotowski. - Jak wysłuchałem tego tekstu i przeczytałem go, to dla mnie w tym tekście jest jakieś 80 proc. emocji. I mało faktów. Te fakty są ukazane w sposób subiektywny.

Zbulwersowany uchwałą był najstarszy wiekiem i stażem w samorządzie radny - senior Bolesław Karpiński.

- Materiały dotyczące uposażenia wójta otrzymałem z opóźnieniem. W sumie to myślałem, że będziemy głosowali za podwyżką! - mówił zaskoczony.

- No cóż, jest to kobieta na pewno z charakterem, bywa chwilami trudny. Jak wiecie, RIO odniosła się pozytywnie do naszego budżetu, który przecież wykonuje wójt! - bronił wójt.

Najpierw podnieśli 1,6 tys. zł, potem obcięli "o 2,5 tys. zł.

Dorota Szczęsna wójt gminy Spiczyn kieruje gminą od 2014 roku. Do 2018 roku jej wynagrodzenie wynosiło w kwocie 6 400 zł (wszystkie podane kwoty są kwotami brutto - red.). W połowie pierwszej kadencji czterech radnych wnioskowało o podniesienie wyna-



Joanna Gąsior
wiceprzewodnicząca RG Spiczyn
Czuję się obrażona. Publicznie. Bardzo pani proszę, bez imiennych wycieczek w stosunku do mnie. Bo ja nie jestem dziewczynką do bicia



Artur Barczak
przewodniczący RG Spiczyn
Pani wójt, cały czas obraża nas pani na komisjach na sesjach. Nikt pani złego słowa nigdy nie powiedział!

godzenia wójt do 8 500 zł, ale nie zostało to uwzględnione przez opozycję, która także wtedy w radzie stanowiła większość. Radni na pierwszych obradach 23 listopada 2018 roku zgodzili się podnieść jej pensję o 1,6 tys. złotych do kwoty 8 020 zł. Teraz obcięli pensję wójt do kwoty najniższej przewidywanej w przepisach prawa. Od września wójt zarobi - ponad 2,5 tys. mniej, tj. 5 480 zł (tabela).

Przewodniczący rady: Pani wójt, upominam panią!

Wniesieniem niewygodnego projektu radnym udało się - nie po raz pierwszy - tak podgrzać atmosferę i rozeźlić wójt, że ta nie przebiegała w słowach. Personalnie „oberwało się” nie tylko przewodniczącemu, który „nie zachowuje należytego języka w prowadzeniu obrad”, „głupoty gada”, i wiceprzewodniczącej.

- A panią, jak zobaczę, jak idzie do komunii to chyba wyjdę z kościoła - mówiła wójt Szczęsna.

- Muszę powiedzieć państwu jedno. Że jest mi niezmiernie przykro, niezmiernie przykro wysłuchać dzisiaj było od pana przewodniczącego i pani wiceprzewodniczącej tych wszystkich bzdur i kłamstw. Jak się państwo z tym czują? Proszę sobie spojrzeć

dzisiaj w lustro, przyjść do domu. Czy to jest prawda? - Trzeba być sprawiedliwym i obiektywnym. Bo te słowa, zło, wracają do drugiego człowieka. Dobro wraca i zło wraca. I życzę, żeby wróciło. Życzę, żeby tak niesprawiedliwie ktoś był oceniany - życzyła radnym.

- Pani wójt, cały czas obraża nas pani na komisjach na sesjach. Nikt pani złego słowa nigdy nie powiedział! - ripostował przewodniczący.

Wójt: Pani te kłamstwa potwierdziła, nie mając żadnego argumentu

- Przychyłam się do tego uzasadnienia, które było przedstawione. Uważam, że uzasadnienie do uchwały jest adekwatne do sytuacji - twierdziła Joanna Gąsior, wiceprzewodnicząca RG Spiczyn jako jedna z 9 na 15 radnych RG Spiczyn, którzy zaakceptowali przez podniesienie ręki obniżenie pensji wójt (trzy głosy był przeciw, jeden wstrzymujący).

- Ja się nie wywyższam, że ja jestem wójt. Każdego człowieka traktuję jednakowo, bo tak zostałam wychowana i takie jest moje serce. Nad każdym się pochylam - mówiła wójt. - Widzicie Państwo, ile zadań jest realizowanych w tej gminie, ile jest składanych projektów. W każdej miejscowości jest coś

Pensja wójt Szczęsnej po zmianach

5480 zł brutto
(było 8020 brutto)

wynagrodzenie zasadnicze - **3400 zł**
dodatek funkcyjny - **600 zł**
dodatek za wieloletnią pracę w wys. 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego w wys. **680 zł**
dodatek specjalny wynoszący 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w wys. **800 zł**

Mniej od wójt Spiczyna w powiecie łęczyńskim zarabia tylko jeden wójt - Adam Grzesiuk, wójt gminy Puchaczów. W czerwcu 2019 roku dostał drastycznie „po kieszeni”. Stosunkiem głosów 8:7 radni obniżyli jego pobyry o połowę z 10 100 zł brutto na 5360 zł brutto

zrobione, w każdej. O pieniądze na Kaplicę staraliśmy się z Ministerstwa Kultury. W tym roku nam się udało. Realizujemy ten projekt, z czego jestem dumna, bo to jest kaplica XVII-wieczna dla nas, dla województwa i dla całej Polski ważna. Tyle dróg jest robionych. OZE teraz realizujemy.

Na zakończenie obrad Joanna Gąsior, czując się urażona słowami wójta, odpowiedziała na zarzut publicznie.

- Jest mi przykro, że ja akurat jestem takim obiektem zainteresowania indywidualnego. Aczkolwiek z drugiej strony jest mi bardzo przyjemnie, bo jestem tutaj rozliczana z moich przekonań i praktyk religijnych. Dzięki Panu Bogu, że mogę to robić swobodnie, bez niczyjego przymusu i bez żadnego zakazu. A kultura ode mnie wymaga, może nie odniesienia się w sposób niekulturalny, bo mnie tej kultury nauczono do drugiej osoby. I chciałabym, aby tym szacunkiem każdy z nas był obdarzany. I nie oceniana osoba, tylko czynny jej i podejmowane decyzje. Trafne lub mniej trafne.

- Uposażenie wójta nie jest dane na zawsze. Absolutnie. Było podniesione na pierwszej sesji, jak przyszliśmy, może nie w takiej skali, jak była nam podsunęta uchwała, jako młodym radnym, którzy nie mieli wtedy absolutnie pojęcia, jakie składniki wchodziły do wynagrodzenia i za co jest ten profit podniesienia uposażenia pani wójt. Tak samo i w tej chwili - rada tak uważa. Wcale nie jest powiedziane, że to będzie już stałe uposażenie, do końca kadencji. Absolutnie! - mówiła Joanna Gąsior.

Magdalena Sych



Gmina
Puchaczów



Gmina
Cyców



24wspolnota.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Jolanta Chwałczyk

tel. 601072277

chwalczyk@24wspolnota.pl

Ze społecznej zbiórki zostało jeszcze na renowację mogiły poległych ułanów

Cyców z patriotyzmem na rząd się nie oglądał, mieszkańcy sypnęli groszem, nie czekając na darmową flagę i maszt

Rząd zachęca „do patriotycznych postaw i dumy z bycia Polakami”. Obiecuje kasę na flagę i maszt oraz wizytę premiera. Gmina Cyców, upamiętniając wydarzenia z 1920 roku, na rząd się nie oglądała. Ze społecznej zbiórki na otoczenie rocznicowego pomnika ułana, zostało jeszcze na renowację grobów poległych przed stu laty żołnierzy.

- Bardzo wysoko oceniam zaangażowanie społeczne mieszkańców naszej gminy, nawet nieduże sołectwa chciały mieć swój wkład i zebrały po kilkaset zł. Jeden z lokalnych przedsiębiorców wpłacił 1 tys. zł, otrzymaliśmy wpłaty z Lublina, Łęcznej, Spiczyna, Zofiówki, Tomaszowa Mazowieckiego i Mińska Mazowieckiego. Wpłacali przedsiębiorcy, rolnicy, związek emerytów w Cycowie - wylicza Jan Baczyński vel Mróz, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ułana w Cycowie.



Jan Baczyński vel Mróz,
przewodniczący Społecznego Komitetu
Budowy Pomnika Ułana w Cycowie

Uważam, że to działanie zaświadczyło o naszym lokalnym patriotyzmie, ożywiło nasz lokalny patriotyzm i potwierdziło sens takich działań. To ze strony mieszkańców nie tylko wspaniały dar, ale i powinność, bo jak wielokrotnie podczas zbiórki słyszałem: „coś takiego się w Cycowie

należało”. Mieliliśmy i mamy pomnik historyczny, z roku 1930, na którego wolnej ścianie, z okazji 100-rocznicy Bitwy Warszawskiej, zamontowano tablicę od prezydenta RP, który ufundował takie tablice samorządom, na terenie których odbywały się walki. Ten pomnik powstał staraniem ówczesnych mieszkańców gminy, więc my, naszym pomnikiem, i pod tym względem wpisaliśmy się w tradycję. Uważam, że lokalna społeczność potrzebuje takich momentów. Dla poczucia dumy i satysfakcji z tego, że takie wydarzenie miało miejsce w naszej gminie i od pokoleń kulturowym pamięć tej bitwy. Także współpracując z 7. Batalionem Kawalerii Powietrznej Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, zwykle obecnym z na uroczystościach z kompanią honorową i dowódcami. W tym roku było skromniej ze względu na pandemię.

Rząd na symbole dla małych ojczyzn

Rząd wzywa do udziału w akcji „Pod białą-czerwoną”, która ma uhonorować poległych za wolność i niepodległość Polski, zachęcić do patriotycznych postaw i dumy z bycia Polakiem.

Na stronie projektu czytamy dalej, że „ta patriotyczna inicjatywa pod patronatem pre-

miera Morawieckiego, będzie się opierała o zapal i działanie mieszkańców naszych Małych Ojczyzn. Celem projektu jest także godne upamiętnienie zwycięstwa wojsk Rzeczypospolitej nad armią bolszewicką w Bitwie Warszawskiej 1920 roku. Umieszczenie flagi na maszcie w wyjątkowym miejscu to dowód na to, jak ważne są symbole narodowe w życiu Polaków. Te,

Projekt „Pod białą-czerwoną” zakłada sfinansowanie przez rząd RP zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy poprą go - odpowiednią do wielkości gmin - ilością podpisów na radowej stronie projektu.

za które życie w walce o wolność Ojczyzny poświęcali nasi przodkowie. Mamy nadzieję, że angażując mieszkańców naszego kraju, zachęcimy ich do refleksji zarówno nad samym patriotyzmem, jak i przyszłością Polski. 100-lecie wiktoria odniesionej w Bitwie Warszawskiej stanowi ku temu doskonałą okazję. Dzięki projektowi chcemy także budować wspólnotę i wzmacniać ideę zaangażowanego społeczeństwa obywatelskiego”.

Cyców z symbolami na rząd się nie oglądał

W 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej odsłonięto pomnik ułana. Sfinansowała go gmina. Zbiórkę na otoczenie pomnika Społeczny Honorowy Komitet Budowy Pomnika Ułana w Cycowie ogłosił z początkiem

maja. Przygotował odezwy do mieszkańców, organizacji społecznych, związkowych i przedsiębiorców. Wystąpił do 25 Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim, będącej spadkobiercą tradycji 7 Pułku Ułanów Lubelskich, którzy wygrali Bitwę pod Cycowem.

Przewodniczący Komitetu wylicza: - Działania te spotkały się z przychylnością osób, organizacji i stowarzyszeń, związków zawodowych z LW Bogdanka, wojska i sympatyków 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Na naszą prośbę odpowiedziało 92 darczyńców z wymienionych gremiów. Wpłaty dokonywano na konto udostępnione przez Ochotniczą Straż Pożarną w Cycowie, zapewniając bieżące księgowanie.

Ogółem na konto wpłynęło 18 081,01 zł - sprawozdaje Komitet.

Zostało na renowację mogiły poległych ułanów

W rozliczeniu dla mieszkańców czytamy, że z zebranych pieniędzy sfinansowano zakup tablicy pamiątkowej i kapsuły na dokumenty historyczne, okolicznościową kielnię i rurę na akt erekcyjny. Udzielono darowizny na rzecz gm. Cyców na wydatki związane z budową pomnika, obrazem historycznym i honorarium dla kapeli. Sfinansowano zakup wieńców pod pomniki i szarfy, udzielono darowizny na rzecz OSP oraz sfinansowano wykonanie okolicznościowej pieczęci i druków podziękowań dla darczyńców.

Wydatki zamknęły się sumą 13 649,03 zł.

Na koncie została suma wysokości 4 431,98 zł.

Społeczny Komitet podjął więc uchwałę, aby te pieniądze przeznaczyć na renowację w przyszłym roku pomnika na mogiłę poległych ułanów na cmentarzu.

Jolanta Chwałczyk

Złote Gody w gminie Puchaczów

Pół wieku razem

Trzy pary małżeńskie z gm. Puchaczów obchodziły Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na uroczyste spotkanie przybyli Maria i Zygmunt Borek oraz Izabela i Eugeniusz Jasielscy. Trzecia para, niestety, z przyczyn losowych, nie była obecna.

Adam Grzesiuk, Sylwia Janiuk - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego oraz Stanisław Brutt, radny Rady Gminy Puchaczów.

Przyznane przez prezydenta RP Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył Państwu Marii i Zygmuntovi Borek oraz Izabeli i Eugeniuszowi Jasielskim wójt Puchaczowa.

„Wspólnota” dołącza do gratulacji, życząc zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

jch

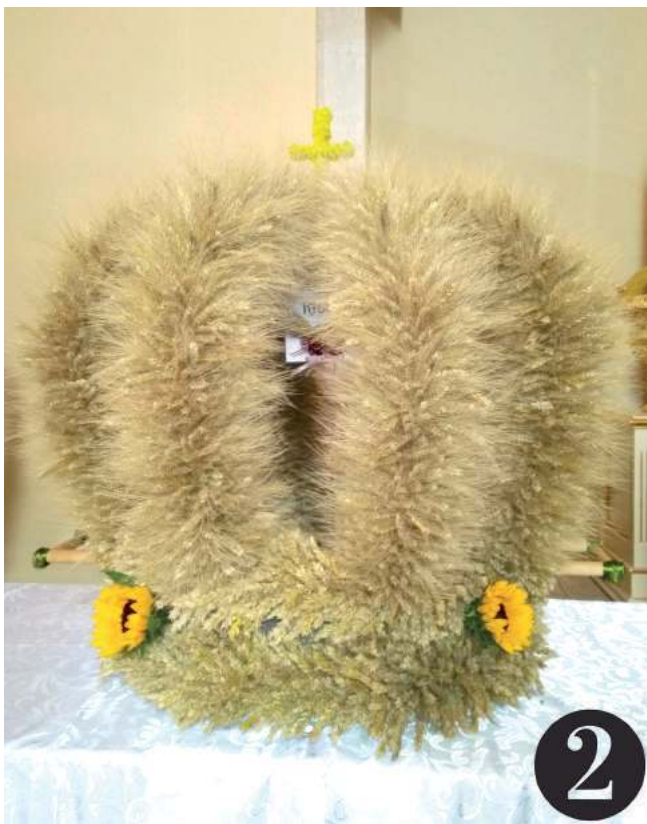
Na pierwszym planie - Szanowni Jubilaci, Państwo Maria i Zygmunt Borek oraz Izabela i Eugeniusz Jasielscy. W drugim rzędzie - Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Sylwia Janiuk, wójt gm. Puchaczów Adam Grzesiuk i radny Stanisław Brutt



Uwili i sfotografowali. Zobacz wieńce dożynkowe



Dzienny Dom Senior + w Bogdanie



Katarzyna Rzepecka



KGW Aktywni Mieszkańcy w Puchaczowie



KGW w Brzezinach



KGW w Janowicy



KGW Białowianki w Białce

Aż 1808 głosów oddali internauci w Powiatowym Konkursie na Wieniec Dożynkowy. Prezentujemy pierwszą część tegorocznych wieńców.

Wszystkie wieńce można było co roku podziwiać na dożynkach. Z powodu pandemii tegoroczny konkurs na wieniec dożynkowy został przeniesiony do wirtualnej rzeczywistości. Póki co musimy więc zadowolić się zdjęciami. Twórcy wieńców zrobili im zdjęcia, które nadesłali na konkurs organizowany przez Starostwo Powiatowe w Łęcznej.

Wieniec ocenia teraz komisja konkursowa. Oprócz niej po raz pierwszy zostanie przyznana nagroda internautów, którzy głosowali na wieńce za pośrednictwem facebooka, gdzie opublikowano zdjęcia wszystkich wieńców konkursowych.

„Z uwagi na ogromny odzew - 1808 głosów - musicie dać nam chwilę na weryfikację. Wyniki ogłosimy najpóźniej do dnia 3 września” – poinformowało starostwo na swoim facebooku.

Zdjęcia pochodzą z fanpage'a Starostwa Powiatowego w Łęcznej.

Kamil Kulig



KGW Bogdanka



KGW Łańcuchów

**Sprawy
w urzędzie?**



**Zakupy
w galerii
handlowej?**



**Wizyta
w salonie
urody?**



**Film
w kinie?**

pamiętaj,
**zastanij
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW